Cena egz. 10 gr.

Ku[rjer] Zachodni »ISKRA«

KRAKÓW
Św. Anny 12.
Biblioteka Jagiell.

ROK XXIX | Piątek 5 sierpnia 1938 r. | Nr. 213

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 6104, Adm. 6107 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wojska biją się — dyplomaci radzą

40 DYWIZYJ SOWIECKICH MASZERUJE NA FRONT MANDŻURSKI

Stalin przeciw wojnie — Blücher za wojną

TOKIO, 4.8. — Sztab armii koreańskiej ogłosił we czwartek we wczesnych godzinach rannych komunikat, następującej treści:

W walkach w rejonie wzgórza Czan Ku Feng po stronie sowieckiej bierze udział zmotoryzowana brygada wyposażona w 230 czołgów.

Od chwili zatargu na tym odcinku t. j. od 1 sierpnia Japończycy zniszczyli 29 czołgów sowieckich.

Od środy rana do godz. 15-ej artylerja sowiecka bombardowała bez przerwy stanowiska japońskie w rejonie — Czang Ku Feng i Szuli feng, oraz wieś Kozo w północnej Korei. Straty japońskie są bardzo małe.

Siły nieprzyjacielskie, jakie natarły na Japończyków na wzgórzu Szatsaoping, ocenia się na 3 batalony piechoty 15 czołgów i 20 dział.

Na tym odcinku wojska sowieckie wycofały się w kierunku północnym w środę o godz. 15-ej.

Straty sowieckie w walkach wtorkowych wynoszą ponad 200 zabitych. — Okazuje się, że walczyli żołnierze 188 p. p. sowieckiej z Nowokijewska.

Agencja Domei podaje, że wojska sowieckie w sile 40 dywizyj strzelców i brygady zmotoryzowanej posuwają się z Nowokijewska na południe.

W samym Nowokijewsku skoncentrowano 60 samolotów i 200 czołgów.

Szereg samolotów sowieckich przeleciało we czwartek nad granicą na znacznej wysokości, nie zrzucając jednak bomb.

Obserwatorzy japońscy spostrzegli nad ranem liczne czołgi i ciężkie działa transportowane z Nowokijewska na front.

ATAKI SOWIECKIE ODPARTE

TOKIO, 4.8. — Komunikat ministerstwa wojny podaje, że wojska sowieckie, które cofnęły się w środę, rozpoczęły o godz. 23.30 natarcie na północny zachód od Szatsaopang i na południowy wschód od Czang Ku Feng.

Natarcie było poparte przez ciężką artylerię.

Komunikat japoński twierdzi, że wszystkie ataki sowieckie zostały krwawo odparte.

Narada na Kremlu

MOSKWA, 4.8. — Sensacyjne wyniki przyniosło wczorajsze posiedzenie najwyższej rady wojennej ZSRR, odbyte na Kremlu.

Zdania były podzielone. Stalin oraz część przedstawicieli armii opowiedzieli się raczej przeciw wojnie. Natomiast za wojną wypowiedział się Komintern.

Moskwę opanowała podniecona atmosfera. Władze zmuszone były zarządzić specjalne środki ochronne przed ambasadą japońską, której strzegą liczne patrole milicji.

Na posiedzeniu najwyższej rady byli obecni: Stalin, Mołotow i inni wyżsi funkcjonariusze władz sowieckich.

Posiedzenie trwało ponad 10 godzin.

Komintern jest przeświadczony, że pokonanie Japonii na kontynencie azjatyckim automatycznie skomunizowałoby całe Chiny, co w konsekwencji pozwoliłoby na wzmożenie akcji komunistycznej w Indjach angielskich i holenderskich oraz w Indochinach.

W ten sposób Komintern przeprowadziłby teorie Lenina, że Europę zachodnią należy zaatakować od strony Azji. Natomiast przeciwko wojnie wypowiada się większość sowieckich kół wojskowych, które wskazują na niedostateczne przygotowanie Sowietów do długotrwałej wojny.

Do tej opinii przychyla się również i Stalin w obawie, że wojna na Dalekim Wschodzie poważnie wzmocniłaby pozycję marszałka Blüchera, którego stalin podejrzewa o napoleońskie ambicje, a któryż jak wiadomo, należy do najgorętszych zwolenników wojny z Japonią.

Ostatecznej decyzji Stalin jeszcze nie powziął.

Propozycje Japonii w sprawie likwidacji sporu

TOKIO, 4.8. — Ambasador japoński Szigemitsu doręczył w czwartek w Moskwie Litwinowi protest Tokio i zażądał natychmiastowych zarządzeń, celem powstrzymania ataków wojsk sowieckich.

TOKIO, 4.8. PAT. W japońskich kołach miarodajnych twierdzą, iż ambasador Szigemitsu w rozmowie swej z Litwinowem przedstawił rzekomo konkretne propozycje rządu japońskiego w sprawie załatwienia sporu granicznego ze Związkiem Sowietów.

Według agencji Reutera, warunki, przedstawione przez ambasadora japońskiego w Moskwie, przewidują: — 1) wojska japońskie, zajmujące obecnie sporne wzgórza, wycofają się pod warunkiem, iż siły sowieckie również cofną się na pewną odległość, 2) Władze sowieckie obiecają, iż nie zajmą ponownie tych obszarów, 3) powstała w ten sposób strefa neutralna będzie trwała do chwili, dopóki specjalna komisja nie wytknie granicy w tym miejscu.

Warunki te są uważane w Tokio jako kompromis, na podstawie którego mogłyby być wstrzymane wrogie działania bez obawy utraty prestiżu dla której kolwiek ze stron.

REAKCJA GIEŁDY

TOKIO, 4.8. PAT. Panuje tu przekonanie, jak zaznacza Reuter, iż incydenty graniczne zostaną prawdopodobnie zlokalizowane, a wszystkie późniejsze zajścia nadgraniczne będą załatwione w drodze dyplomatycznej.

Przekonanie to, które jest rozpowszechnione w kołach politycznych, — odbiło się na giełdzie, gdzie zarejestrowano wzrost licznych akcyj i papierów wartościowych o kilka punktów.

W szczególności dotyczy to bawełny i sztucznego jedwabiu.

Złoto na skarb narodowy

składają Japończycy

TOKIO 4.8. Japonia potrzebuje na wojnę pieniędzy. Zainicjowana została wśród społeczeństwa japońskiego zbiórka złota i kosztowności na rzecz skarbu narodowego.

Cesarz Hiro - Hito, chcąc dać przykład, sprzedał bankowi państwa 73 cennych przedmiotów ze złota masywnego, należących do prywatnego skarbca cesarskiego.

Przedmioty przedstawiają ogromną wartość i stanowią od wielu wieków własność rodziny panującej.

Cena sprzedażna jest bardzo niska w stosunku do artystycznej i muzealnej wartości.

Umowa sprzedaży postanawia, że w ciągu 3-ch lat cesarz będzie mógł przedmioty te wykupić po cenie normalnej.

Klauzulą tą zaopatrywane będą również wszystkie umowy, zawarte pomiędzy bankiem państwa a osobami prywatnymi. Zebrane przedmioty złota i kosztowności będą służyły na powiększenie rezerw kruszcowych banku emisyjnego.

Weterani polscy z Ameryki

u Marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA 4.8 (tel. wł.). Do Polski przybyła delegacja Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, celem wzięcia udziału w uroczystościach dwudziestolecia różewiańskiej dywizji piechoty. W skład tej dywizji weszły oddziały armii polskiej z Francji, utworzone z ochotników — Polaków rekrutowanych w Stanach Zjednoczonych RP.

Po uroczystościach delegacja przybyła do Warszawy, gdzie została przyjęta na specjalnej audiencji u p. Marszałka Śmigłego - Rydza.

Delegacja wręczyła panu Marszałkowi złotą odznakę Stowarzyszenia, oraz pięknie wykonany dyplom honorowy.

W czasie trwającej przeszło pół godziny audiencji pan Marszałek rozmawiał z weteranami, interesując się żywo całokształtem spraw weterańskich.

LORD RUNCIMAN W PRADZE

składa wizyty i odbywa konferencje

PRAGA 4.8 (tel wł). Lord Runciman składał dziś wizyty i przyjmował rewizyty od osób, z którymi w najbliższej przyszłości będzie wchodził w kontakt.

W godzinach przedpołudniowych opuścił on swój hotel w Pradze i udał się do pałacu Czernina, gdzie złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych dr. Krofcie.

O godz. 10.30 lord Runciman przyjęty został na audiencji przez premiera Hodżę, a o godz. 12-tej na zamku przez prezydenta dr. Benesza. Po opuszczeniu zamku udał się gość angielski na ratusz, gdzie w gabinecie prezydenta miasta Senkla złożył kartę wizytową.

O godz. 17-ej przyjmował lord Runciman w swoim hotelu rewizyty, wybitnych polityków. M. inn. przyjął on również czteroosobową delegację partii Niemców sudeckich. W osobach posłów: Kundta, dr. Petersa, dr. Roschego i dr. Schebekowsky'ego, z którymi zaś prowadził krótką konferencję. Rozmowy te miały charakter ściśle informacyjny i służyły głównie zapoznaniu się. Następnie lord Runciman zajmie się przestudiowaniem różnych materiałów, poczem dopiero nawiąże ściśły kontakt z Niemcami sudeckimi oraz delegacjami innych narodowości. Lord Runciman nie zdecydował się jeszcze, gdzie spędzi w Czechosłowacji swój weekend.

Jeszcze przed jego przyjazdem do Pragi przybyły do Pragi pod jego adresem liczne listy, które obecnie segreguje jego sekretarka p. Mueller.

AMBASADAR AMERYKAŃSKI W BERLINIE PRZYBYŁ DO PRAGI

PRAGA 4.8. Dzisiaj przed godziną 12 w południe wylądował na lotnisku w Pradze ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Hugh Wilson, który przybył do Pragi samolotem z Warszawy.

Wczoraj wieczorem przybył do Pragi, powracający z urlopu poseł amerykański Car, z którym ambasador Wilson przeprowadzi rozmowy.

PROTEST NIEMIEC PRZECIW POGWAŁCENIU GRANICY

PRAGA 4.8. Poseł niemiecki w Pradze dr. Eisenlohr zjawił się dzisiaj u ministra spraw zagranicznych dr. Krofty, gdzie złożył ostry protest przeciwko naruszeniu granicy niemieckiej przez czechosłowackie samoloty wojskowe, w okolicy Klocka. W odpowiedzi na złożony protest minister dr. Krofta oświadczył, że jak stwierdzono trzy samoloty czechosłowackie zabłądziły i przeleciały nad terytorium niemieckim. W związku z tym minister wyraził swe ubolewanie oraz zapowiedział surowe ukaranie winnych oficerów.

Smakosze i znawcy
piją tylko znakomite
piwa browaru
TYCHY rok założenia 1629

NA ŁAMACH PRASY

GOŁOSŁOWNY UPÓR

P. Wł. Baranowski opublikował w prasie oświadczenie, polemizujące z komunikatem ogłoszonym przez płk. W. Sławka, prezesa Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski, w sprawie stosunku Marszałka Piłsudskiego do masonerii.

W oświadczeniu swym p. Wł. Baranowski obstaje przy tym, że zakwestionowana przez płk. W. Sławka część jego wspomnień odpowiada prawdzie.

O oświadczeniu tym we wczorajszej „Gazecie Polskiej" czytamy m. in:

„Fakt, że Piłsudski walczył o prawdę historyczną (jak to przyznał p. Baranowski), nie jest żadnym argumentem na poparcie prawdziwości relacji p. Wł. Baranowskiego, który doprawdy zbyt śmiało zestawia swoją osobę z postacią Józefa Piłsudskieg

Zadaniem Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski jest gromadzenie jak największej ilości relacji, o ile możnośc od wszystkich, którzy w danym okresie mieli styczność z danym zagadnieniem lub daną postacią historyczną. Następnie dopiero zasiadają przy warsztacie historycy, którzy relacje badają i decydują zarówno o wiarogodności jak i ważkości materiału historycznego.

Gołosłowny upór p. Baranowskiego nie jest w stanie zmienić faktu, że istnieją relacje z jego wspomnieniami sprzeczne; i nie zechce chyba p. Baranowski twierdzić, że właśnie i jedynie on jest źródłem wiarogodnym".

W końcu „Gazeta Polska" stwierdza że prezes Instyt. miał kompetencje do stwierdzenia, że nie są to relacje jedyne z danego okresu i o danej kwestii, że istnieją relacje inne z nimi sprzeczne, że wreszcie autentyczność tamtych innych jest niewątpliwa. Natomiast p. Wł. Baranowski nie jest kompetentny ani formalnie, ani rzeczowo do zaprzeczenia płk. W. Sławkowi w tej sprawie.

MIŁE SĄSIEDZTWO

W „Polsce Zachodniej" czytamy:

„W ub. niedzielę odbywało się w Brzeziu nad Odrą doroczne walne zebranie Związku Powstańców Śląskich Uchodźczego powiatu Racibórz. Z okazji zjazdu, jak i urządzonej w tymże dniu imprezy sportowej, domy udekorowano flagami o barwach narodowych, a na pograniczu ustawiono transparent z napisem: „Nad Odrą czuwa straż polska W godzinach wieczornych, na zakończenie uroczystości przewidziana była iluminacja ulic, ale któż, komu widocznie zależało, by Powstańcy zbytnio nie „triumfowal", przeciął kabel elektryczny. Kabel ten prowadzi do Raciborza i jak stwierdzono, nie został on uszkodzony po stronie polskiej, lecz niemieckiej".

Miłe sąsiedztwo, ani słowa.

Półgodzinna bitwa w powietrzu

samolotów chińskich z japońskimi

HANG-KAU, 4.8. — Według oświadczenia głównego dowództwa sił lotniczych chińskich w Hang-Kau, dziś rano na południe od Wu-Czang miała miejsce bitwa lotnicza, w której **zestrzelono 11 samolotów myśliwskich i jeden bombowiec japoński.**

Po stronie chińskiej **6 samolotów myśliwskich nie wróciło do swych lotnisk.**

W bitwie brało udział: **50 japońskich samolotów myśliwskich** i **20 bombowców**, które leciały w kierunku Hang-Kau. Z tego 10 samolotów myśliwskich i 18 bombowców przedostało się nad Hang Kau. Inne samoloty zostały wciągnięte w walkę z samolotami chińskimi i nie mogły brać udziału w bombardowaniu Hang-Kau.

Bitwa trwała przeszło pół godziny, w ciągu której samoloty ostrzeliwały się wzajemnie nad obszarem około 30 km. kw.

Dwa samoloty chińskie, wedle doniesień urzędowych, zostały zmuszone do lądowania, a los czterech innych nie jest znany. Należy przypuszczać, że są one zestrzelone.

400.000 robotników na urlopie

we francuskim przemyśle metalowym

Od 6 do 23 sierpnia cały przemysł metalowy przestanie pracować, ale nie z powodu strajku, lecz z powodu równoczesnego udzielenia urlopu wszystkim 400.000 zatrudnionym robotnikom.

Pracodawcy postanowili udzielić urlopów równocześnie wszystkim urzędnikom i robotnikom, uzasadniając to trudnością prowadzenia produkcji masowej przy zmniejszonej załodze.

Zarząd kolej francuskich przygotował już setki pociągów specjalnych, by przewieźć setki tysięcy ludzi do miejscowości nadmorskich i letnich natychmiast po rozpoczęciu tego masowego urlopu.

P.K.P. najmilszym turystom

Ulgowe przejazdy dzieci od 8 do 18 bm.

WARRSZAWA 4.8 (PAT). W dniach od 8 do 16 sierpnia polskie koleje państwowe ponawiają okres ulgowych przejazdów dla dzieci w wieku do lat 14. W pierwszym okresie, który trwał od 11 do 21 lipca br., **odbyło się ponad 200 tys. ulgowych przejazdów dzieci,** co najlepiej świadczy o popularność imprezy, która odbyła się pod hasłem: „PKP. — najmilszym turystom". Warunki ulgowego przewozu dzieci w dniach od 8 do 18 sierpnia będą takie same, jak i poprzednio, a więc każda osoba dorosła, jadąca za biletem normalnym lub ulgowym, ma prawo zabrać ze sobą **5 dzieci w wieku do lat 14.** Ulga dla dzieci jest bardzo znaczna, wynosi bowiem 87 i pół proc. od taryfy normalnej. Przed nabyciem biletu dla siebie opiekun powinien się zaopatrzyć w karty uczestnictwa dla dzieci, wydane na barwnych pocztówkach przez Ligę popierania turystyki. Karty te w cenie 30 gr. za sztukę sprzedają wszystkie biletowe kasy kolejowe oraz biura podróży. Po wypełnieniu i podpisaniu kart uczestnictwa opiekun przedkłada je w kasie biletowej, która na podstawie tych kart wyda bilety ulgowe dla dzieci ze zniżką 75 proc. na przejazd w pierwszą stronę.

Bilety te służą następnie do bezpłatnego powrotu do stacji pierwotnego wjazdu. W tym celu przed rozpoczęciem podróży z powrotem opiekun powinien ostemplować w kasie biletowej tak karty uczestnictwa, jak i bilety ulgowe dla dzieci, wykorzystane na przejazd pierwotny, bowiem bez ostemplowania kart i biletów dzieci nie miałyby praw do bezpłatnego powrotu. Ulga może być stosowana w 1, 2 i 3 klasie pociągów osobowych lub pośpiesznych, podróż z powrotem musi być rozpoczęta najpóźniej w dn. 18 sierpnia 1938 roku.

Min. Beck gościem

królewskiej pary Norwegii

OSLO, 4.8. PAT. Dziś przed południem min. Beck z małżonką i otoczeniem zwiedził muzeum folklorystyczne w. Oslo oraz muzeum historyczne z okrętami Wikingów. Następnie w letniej miejscowości królewskiej w Rygdoey odbyło się śniadanie u Jego Królewskiej Mości Haakona i królowej Maud, na którym m. in. był obecny następca tronu książę Olaf, premier Nygaardsvold i minister Koht.

Po południu podejmowała p. ministra herbatką rada miejska w Oslo w podmiejskiej miejscowości Frognaersaeternm. Przed wyjazdem min. Beck przyjął przedstawicieli prasy norweskiej na konferencji prasowej. Wieczorem min. Beck wraz z małżonką i otoczeniem opuścił Oslo, żegnany na dworcu przez min. Kohta z małżonką na czele wyższych urzędników m. s. z. oraz posła R. P. Neumana z małżonką na czele członków poselstwa polskiego.

P. Wańkowicz pojedynkował się

Z P. CHOJECKIM

W związku z wiadomością, jaka obiegła prasę, iż p. Melchior Wańkowicz pojedynkował się z dr. Walerianem Charkiewiczem, współpracownikiem wileńskiego „Słowa", p. Charkiewicz zaprzeczył temu kategorycznie.

Jak się okazuje, przeciwnikiem p. Wańkowicza w tym pojedynku był prof. Artur Chojecki, który na łamach jednego z dzienników warszawskich ogłosił oświadczenie, prosząc p. Wańkowicza, aby przestał się zaliczać do grona jego znajomych.

18-letni morderca

BĘDZIE STRACONY

WARSZAWA 4.8 (tel wł). Obrona skazanego na karę śmierci przez sądy wszystkich trzech instancyj groźnego bandyty Bolesława Samoszuka wniosła do Pana Prezydenta RP. prośbę o łaskę. Pan Prezydent prośbę tę odrzucił, wobec czego Samoszuk będzie stracony. Samoszuk, który **liczy dopiero 18 lat zaczął już w 16-tym roku życia dopuszczać się rabunków i zbrodni.** W r. 1936 udało mu się zbiedz z więzienia i następnie zamordował on policjanta i kolejarza. Ogółem Samoszuk był **12 razy karany więzieniem za różne przestępstwa.**

Zakaz przyjmowania Żydów

NA WYŻSZE UCZELNIE WŁOSKIE

RZYM, 4.8 — Wczoraj ogłoszono zakaz przyjmowania żydów zagranicznych na uczelnie włoskie wszystkich stopni. Zakaz ten uważany jest jako następstwo faszystowskiej deklaracji rasowej z 15 lipca br.

Dotknie on głównie młodzież żydowską z krajów Europy środkowej i wschodniej, albowiem żydzi z tych właśnie państw byli szczególnie licznie reprezentowani na uniwersytetach włoskich w Bolonii, Padwie, Peruggi, Pizie i innych.

1400 Polaków z zagranicy

SPĘDZI URLOPY W POLSCE

POZNAŃ, 4.8. PAT. Dzisiaj w nocy przybyło trzema specjalnymi pociągami do Poznania 1400 Polaków z Francji i Niemiec, pragnących spędzić swe urlopy w Polsce.

Przybyli są przeważnie górnikami.

Z Poznania rodacy nasi porozjeżdżają się w dalsze strony Polski.

Apel strzelecki

W DNIU 7 SIERPNIA

WASZAWA, 4.8. (tel. wł.) W dniu 7 sierpnia br. w ramach święta organizacyjnego odbędzie się na terenie całego państwa apel strzelecki. Podczas apelu o godz. 12.03 w dniu 7 sierpnia przemówi przez radjo do wszystkich członków Związku strzeleckiego komendant główny płk. Tungur-Zawiślak.

3 polskie balony

W ZAWODACH O PUCHAR GORDON - BENNETTA

BRUKSELA, 4.8. — Do aeroklubu belgijskiego wpłynęło z Polski zgłoszenie trzech naszych balonów w celu wzięcia udziału w 26 zawodach o puchar Gordon Bennetta.

Barwy polskie reprezentować będą następujący piloci: Janusz, Krzyszkowski i Koblański.

Data zawodów została wyznaczona na 11 września. Start balonów nastąpi w Liege.

Mjr Galinat

U PRYMASA POLSKI

WARSZAWA, 4.8. PAT. W dniu dzisiejszym Jego Eminencja ks. kardynał Prymas Polski dr. August Hlond przyjął w Poznaniu przewodniczącego Służby Młodych Obozu Zjednoczenia Narodowego i kierownika głównego Związku Młodej Polski mjr. Edmunda Galinata.

Spłonęła fabryka

W OPATOWIE

W miasteczku Opatów pod Ostrowcem Świętokrzyskim, w fabryce mydła „Kantoria", należącej do firmy Mandelbaum i Synowie, wybuchł w środę wieczorem pożar, który strawił doszczętnie całą fabrykę.

Pożar powstał wskutek wadliwej konstrukcji kotła, który pękł.

Spłonęła, prócz budynków fabrycznych, wielka ilość wyrobów gotowych i kilka wagonów surowców. Straty wynoszą z górą miljon zł

Trzej awanturnicy

NAPADALI PRZECHODNIÓW

Trzej mieszkańcy Będzina Cyprjan Częchowski, Piotr Smajora i Kazimierz Kurek napastowali onegdaj na ulicach Będzina przechodniów.

Awanturnicy poturbowali około dziesięciu osób.

Po dłuższym pościgu awanturników ujęła policja.

FALA GROŹNYCH POŻARÓW

przeszła nad powiatem Radomskim

RADOM, 4..8 (tel. wł.) W ciągu ostatnich dwóch dni przez powiat Radomski przeszła fala groźnych pożarów.

Największy pożar wybuchł we wsi Bąkowiec, gdzie **pastwą ognia padło prawie pół wsi,** w tym około 10 domów mieszkalnych, oraz kilkanaście obór z inwentarzem żywym i stodół z tegorocznymi zbiorami. W trakcie pożaru — wiele osób odniosło rany wskutek poparzenia. Pożar, trwający przeszło 6 godzin, wyrządził straty na przeszło 40 tys. zł.

Równie groźny pożar powstał we wsi Tomaszów, gm. Kowal, gdzie spłonęło doszczętnie szereg gospodarstw wraz z inwentarzem żywym i martwym oraz tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą około 50.000 zł.

Poza tym w 5 miejscowościach powiatu Radomskiego wybuchły pożary, których pastwą padły pojedyncze gospodarstwa.

Ogółem w ciągu ostatnich dwóch dni w powiecie Raodmskim pożary spowodowały straty, przewyższające **120.000 złotych.**

W czasie ostatniej burzy piorun uderzył w sień domu Józefa Romanowskiego we wsi Okrąglik, pow. Radomskiego i przebiegając przez całe mieszkanie **zabił 20-letniego Tadeusza Posnika** oraz poraził **7 osób,** z których dwie w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

Dziwnym zbiegiem okoliczności — **czworo nieletnich dzieci Romanowskiego zostało tylko osmolonych** przez przebiegający piorun, nie odniosły jednak żadnych obrażeń, mimo. że znajdowały się blisko porażonych.

Niemcy w Polsce

Lojalność mniejszości niemieckiej

na cenzurowanym

W ostatnim czasie mnożą się w sposób zastraszający wypadki wrogich i prowokujących wystąpień członków mniejszości niemieckiej w Polsce przeciwko Narodowi i Państwu Polskiemu. Nagminność tych wystąpień oraz ich forma wskazują na to, że mniejszość niemiecka w Polsce, przyjąwszy na własne niezgodną z polskimi interesami państwowymi i narodowymi ideologie, daje się ponosić niezdrowym nastrojom, płynącym z praktycznego stosowania zasad tej ideologii. Wynikające stąd niebezpieczeństwa mogą się wzmóc z chwilą, gdy mniejszość niemiecka zechce przystąpić do wprowadzenia w życie całego hitlerowskiego programu realizacyjnego, stanowiącego w Rzeszy wytyczną dla wszelkich prac, przedsięwziętych w zakresie przebudowy struktury narodowo - państwowej państwa niemieckiego. Wystarczy tu np. wskazać, że realizacja względnie współudział w realizacji takiego np. postulatu, jak sprawa t. zw. Wielkich Niemiec — pod którym to terminem rozumie się w Rzeszy ekspansję terytorialną — postulatu, stanowiącego jeden z głównych założeń tego programu, byłaby akcja, godząca wyraźnie w polskie interesy państwowe.

Byłoby rzeczą wysoce pożądaną, aby w obliczu takiego stanu rzeczy mniejszość niemiecka traktowała sprawę przyjmowania na własność ideologii narodowo - państwowej swego kraju macierzystego z dużą, może nawet z przesadną ostrożnością. Ostrożności tej jednak trudno się dopatrzeć w posunięciach tych ludzi, którzy są odpowiedzialni za bieg rzeczy z tego zakresu w życiu mniejszości niemieckiej. Sposób odnoszenia się „wodzów" życia niemieckiego w Polsce do spotykanych w tej dziedzinie przerostów uczuciowych mas niemieckich, przerostów, wyrażających się m. in. w wyżej wzmiankowanych wystąpieniach członków mniejszości niemieckiej przeciwko Narodowi i Państwu Polskiemu, jest sprawą, nad którą opinia polska nie może przejść do porządku dziennego. Jest mianowicie faktem, że żaden z tych „wodzów", z takim zapałem walczących o rząd dusz nad mniejszością niemiecką w Polsce, nie zdobył się do chwili obecnej na potępienie tych wystąpień przez jasne i niedwuznaczne postawienie sprawy tego zagadnienia na tle stosunku członków mniejszości niemieckiej w Polsce do Państwa Polskiego. Przeciwnie — jesteśmy nawet świadkami milczącego aprobowania tych wystąpień przez miarodajne czynniki mniejszościowe, klasycznie sprecyzowanego przez bydgoską „Deutsche Rundschau" w słowach: „Trzymać język za zębami" — oto hasło dnia.

Byłoby dla wyjaśnienia sytuacji rzeczą wysoce na miejscu, by przywódcy mniejszości niemieckiej wyraźnie, rzetelnie i uczciwie określili swój istotny stosunek do państwowości polskiej, biorąc pod uwagę fakt, że ze składanymi dotychczas deklaracjami lojalności nie szła dotąd prawie nigdy w parze odpowiednia postawa mas niemieckich. Antypaństwowe wystąpienia członków mniejszości niemieckiej z dni ostatnich stawiają pod znak zapytania nie tylko oficjalne deklaracje lojalności, lecz w ogóle sprawę właściwego stosunku mniejszości do Państwa Polskiego.

Młodzież polska u Ojca świętego

„Jesteście przedmurzem chrześcijaństwa"

Radosne podniecenie ogarnęło uczestników wycieczki młodzieży z całej Polski, gdy oznajmiono im w Rzymie, że ambasada polska przy Watykanie wyrobiła dla nich audiencję u Ojca świętego, przebywającego w swej willi w Castel Gandolfo.

Gwardziści papiescy z halabardami w ręku poprowadzili młodzież szerokimi marmurowymi schodami do sali audiencyjnej. Tu przyłączono ich do wycieczki młodzieży jugosłowiańskiej i do 63 młodych małżeństw włoskich, znajdujących się w podróży poślubnej.

— Padre Sancto! — oznajmił uroczyście szambelan papieski i w chwilę potem wniesiono w lektyce Ojca świętego Piusa XI. Opuściwszy lektykę, zasiadł na złocistym tronie pod płaskorzeźbą, przedstawiającą złożenie do grobu Jezusa Chrystusa.

Młodzież włoska i jugosłowiańska klaskała i wznosiła okrzyki na cześć Popeża. Dopiero gdy umilkli, młodzi Polacy rozpoczęli ze swej strony owację. Jeden głos wołał:

— Ojciec Święty!

A wszystkie inne odpowiadały:

— Niech żyje!

Papież się uśmiechał.

Następnie Ojciec święty wygłosił przemówienie, poświęcając je częściowo każdej ze zgromadzonych w sali wycieczek.

Zwracając się do młodzieży polskiej, Papież podkreślił, że jej ojczyzna była zawsze przedmurzem chrześcijaństwa i że teraz musi odgrywać także rolę wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Na zakończenie Ojciec święty żartobliwie powiedział:

— Gdyby wszystkie życzenia pod moim adresem się spełniły, musiałbym żyć wiecznie. A ja pragnę tylko żyć do śmierci.

Głośne okrzyki były mu odpowiedzią.

Audiencję zakończył Ojciec święty pasterskim błogosławieństwem dla wszystkich obecnych i ich bliskich.

15-letni chłopcy

pracują na kopalniach w Sowietach

Z zeznań podsądnych w procesie takzw. kontrewolucyjnej grupy prawicowo - trockistowskiej, jaki toczy się w Stalino wynika, że krytykowali oni politykę rządu i partii w przemyśle węglowym i, że w truście węglowym Budienowugol prowadzone są ciągle aresztowania, chociaż na ławie oskarżonych zasiadło tylko 5 osób.

Główny inżynier Woronczenko, oskarżony m. in. o umyślne spowodowanie katastrofy windy, wyjaśnił, że w celu spowodowania tej katastrofy wystawił do prowadzenia windy pijanego maszynistę. Poza tym z zeznań podsądnych wynika, że **w kopalniach węglowych pracują 15-letni chłopcy.**

Podsądny Prużyński, główny mechanik, przyznając się do organizowania katastrof z ofiarami ludzkimi, opowiedział, jak zgubił młodego robotnika Kowalenkę, urodzonego w 1922 r.

Wszyscy podsądni są ludźmi młodymi bo zaledwie trzydziestoletnimi, a więc wychowanymi w ideologii obecnego reżimu. W zeznaniach swoich przyznają się, że tęsknili do dawnych, dobrych czasów przedrewolucyjnych.

Co spowodowało ich sympatię do owych czasów i pchnęło ich na drogę spisku przeciwko obecnemu reżimowi przewód dotychczas nie wyjaśnił.

Z DNIA

SESJA RADY NACZELNEJ OZN

W dniach 11, 12 i 13 sierpnia rb odbędzie się w Warszawie sesja Rady naczelnej Obozu Zjednoczenia Narodowego, na której zostaną omówione kwestie, opracowane przez komisje: rolną i oświatowo-wychowowaczą.

ZACHŁANNOŚĆ NIEMIECKA

Na łamach zeszytu lipcowego miesięcznika „Deutsche Arbeit" umieszczony został artykuł dra Fr. Langego pt. „Z niemieckiej przeszłości Krakowa" („Aus Krakaus deutscher Zeit").

Artykuł ten, niesłychanie tendencyjny, bo przypisujący wyłącznie i tylko Niemcom rozwój i świetność Krakow, usiłuje wykazać jak to niedwuznacznie wynika z toku rozumowania autora — pełną zależność cywilizacyjną Polski przedrozbiorowej od Niemiec.

Z szeregu przedstawionych przez dra Langego „rewelacyj" cytujemy niżej — dla przykładu — dwie:

1) Inicjatywa powołania do życia w „niemieckim" mieście Krakowie uniwersytetu wyszła z Niemiec; „stosownie do panującego wówczas — pisze tu autor dosłownie — w Niemczech(!) zwyczaju uniwersytet otrzymał nazwę od nazwiska władcy kraju".

2) Wawel stał się sławny dopiero na skutek umieszczenia w nim dzieł sztuki, pochodzących spod dłuta rzeźbiarzy niemieckich. W trumnach na Wawelu spoczywają królowie polscy — Niemcy z pochodzenia. Obok nich leży też Władysław Jagiełło, któremu pieniędzy na opłacenie wojska w czasie wojny z Krzyżakami dostarczyły „niemieckie wówczas miasta Kraków, Warszawa i Lwów", oraz Jan Sobieski, który wyswobodził Wiedeń przy pomocy prawie w całości niemieckiego wojska („mit überwiegend deutschprachigen Truppen").

Elaborat dra Langego roi się w ogóle od złośliwości i inwektyw, kierowanych pod adresem Polaków. Tak więc np. planowość i symetria zabudowy starego Krakowa, to — według autora — rzecz charakteryzująca niemiecki zmysł porządku. Nowy Kraków — to chaos polski... („die Regellosigkeit draussen das neue polnische"...) Niemcy zbudowali 54 baszty i bramy — zachowano z tego zaledwie 4 Karmienie gołębi na Rynku miałoby rozgłos światowy, gdyby nie to, że zwyczaj ten jest pozostałością po dawnym niemieckim Krakowie!

Mimo podkreślenia olbrzymiego i decydującego jakoby dla fizjonomii Krakowa wkładu kulturalnego niemczyzny autor nie wyjaśnił, dlaczego cały element niemiecki, który po sobie ten dorobek kulturalny zostawił, mimo swej wyższości cywilizacyjnej i kulturalnej rozpłynął się dobrowolnie i bez reszty w „barbarzyńskiej" polskości.

Zlot sekcji wiejskiej

ZWIĄZKU MŁODEJ POLSKI

W dniach 14 i 15 sierpnia rb. odbędzie się w Warszawie zlot sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski.

Protektorat nad Zlotem objęli premier Sławoj Składkowski i szef OZN. gen. St. Skwarczyński.

Z okazji zlotu Związek Młodej Polski ofiaruje wojsku 20 karabinów ręcznych, ciężki karabin maszynowy oraz inne części uzbrojenia.

Okręg Pomorski ZMP wręczy przedstawicielom wojska oryginalnie zbudowany okręt. Boki okrętu zdobią napisy z ziarnek zboża, na rufie zaś zmontowany jest karabin. Poza tym Okręg COP. składa wieniec ogólnopolski z mapą plastyczną z epoki Jagiellonów, wykonany z ziaren zbóż. Inne Okręgi Z. M. P. dają wieńce o charakterze regionalnym, symbolizującym charakter i stosunek ruchu ZMP do Państwa, Armii i Naczelnego Wodza.

Zlot obejmie około 30.000 członków samej tylko sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski.

Niemiecka linia Maginota

Nowa fala zbrojeń w III Rzeszy

Niemiecka wola pokoju, tak często podkreślana w przemówieniach dygnitarzy Trzeciej Rzeszy, znalazła znów dosadną ilustrację w przyśpieszeniu i tak dotąd ogromnego tempa zbrojeń.

Nad Niemcami pękła bania propagandy zbrojeniowej, zalewająca kraj powodzią haseł „obronnych", opartych na rzekomym... **zagrożeniu Rzeszy przez wojnę prewencyjną państw demokratycznych.** Nie mniej i nie więcej, tylko groźba agresji ze strony demokratycznych magicieli pokoju zawisła nad biedną ludnością brunatnego raju. Trzeba się zawczasu szykować do obrony, bo wróg czyha...

Mniej ostrożnemu mówcy hitlerowskiemu coprawda „wypsnie się" czasami słówko specyficznie zabarwiające ową „wolę pokoju" i „groźbę agresji", zwłaszcza gdy w zapale zacietrzewienia antyczeskiego głośno zwątpi w powodzenie misji mediatorskiej dopiero co przybyłego do Pragi lorda Runcimana. **Niemcy bowiem już dziś nie wierzą w możliwość spełnienia ich „najgłębszych pragnień" pokojowego załatwienia sprawy sudeckiej.**

Nie chodzi tu jednak o słowa. Dreszcz zbrojeniowy Trzeciej Rzeszy przeszedł już w febryczną drgawkę, **wszystko i wszystkich podporządkowująca potrzebom militarnym.** Nie brak co prawda głosów, że to wszystko bluff, reklama, propaganda, obliczona na zagranicę. Niemcy chcieliby znów, w chwili gdy sprawa sudecka zdaje się zbliżać ku zasadniczym rozstrzygnięciem, zastraszyć świat, zasugerować przekonanie, że w razie niepomyślnego dla nich obrotu mediacji angielskiej gotowi są „na wszystko". Trzeba się bowiem odegrać w opinii własnych przynajmniej obywateli, jeśli już zagranicą nie można, za porażkę w pamiętnych dniach majowych...

Niemniej, tempo zbrojeń Rzeszy rośnie. **Niemcy na gwałt fortyfikują Nadrenię, budują na granicy francuskiej wielkie linie Maginota. 200 tysięcy ludzi różnych specjalności odkomenderowano nad Ren,** by tam w pocie czoła tworzyli żelazo-betonowy pancerz ochronny dla zagrożonego obcą przemocą kraju wolności niemieckiej. Na mocy nowego prawa o przydziale pracy, **unieruchomiono prawie zupełnie przemysł budowlany w kraju, przenosząc robotników do Nadrenii.**

W Paryżu, gdzie prace fortyfikacyjne po drugiej stronie Renu nie przeszły bez wrażenia, wskazują na jeszcze jeden znamienny nakaz władz Rzeszy. Mówi się mianowicie, że **wszyscy urzędnicy państwowi, na mocy dyrektyw z Berlina, mają do 15 sierpnia wrócić z urlopów.** Panikarze widzą w tym alarmujący objaw szykowania się „do czegoś", sceptycy odpowiadają: bluff.

W każdym razie „dynamiczna" polityka niemiecka, nie zaniedbując niczego, by ugłaskać opinię angielską i przychylnie nastroić mediatorów, czyni także wszystko, by utwierdzić świat w mniemaniu, że w razie nieuwzględnienia żądań Henleina, Rzesza zdecydowana jest „na wszystko".

A świat patrzy, słucha i czeka: znów bluff, czy znów przygotowania do „faktów dokonanych"? W gruncie rzeczy bowiem straszak niemiecki stracił na świecie swe groźne oblicze. Przestano się go obawiać...

Obóz niespodzianek

Wrażenia maturzysty z Junackich Huf. Pracy

Żegnano mię w domu ze łzą w oku. Okazywano mi współczucie, przestrzegano, bym nie głodował. Nie bardzo przemawiała do mych bliskich łopata i kilof. Było to coś groźnego i odstraszającego. Różnego rodzaju niepokojące wieści obiegały opinię. Nawet — że tam dają w skórę.

W parę dni potem pod wieczór znalazłem się na miejscu. Przed wejściem do koszar przeżegnałem się z obawy (oj Boże, jak to tam będzie) i westchnąłem. Starałem się stwardnieć, skamienieć na okres 4-ch tygodni. — Przyszłość najbliższa przedstawiała mi się chmurno — prawie gradowo.

Tymczasem... Tymczasem już z chwilą wejścia do koszar **uderzyła mnie mile postawa i postępowanie junaków**, którzy, jakem się później dowiedział, już od wielu miesięcy przebywają w szeregach J. H. P. Sądziłem, że ci chłopcy bez średniego wykształcenia, bez cenzusu, będą się do nas odnosić z rezerwą, uprzedzeniem. Okazało się przeciwnie — to ja byłem do nich uprzedzony. Te smagłe, na brąz opalone zuchy o szerokich muskularnych plecach i krótko przystrzyżonych włosach zdobyli mnie od razu. Nie spostrzegłem się jak zaprowadzili mnie do mojego locum sami je wyszukali, walizka szybko znalazła się na odpowiednim miejscu, choć nie ruszyłem nawet „małym palcem lewej nogi". Na każdym miejscu starali się być usłużni i zapobiegliwi, a grzeczni w każdym wypadku. Przekonałem się, że zyskałem sobie nowych kolegów. Zaprowadzono mnie do czytelni, gdzie piękne radio niosło przycieszoną muzykę; część junaków czytała najświeższe gazety, paru grało w pingponga, reszta czytała książki lub bawiła się grami towarzyskimi. „No, do licha, nie tak źle musi tutaj być", — pomyślałem sobie, patrząc na **pogodne i roześmiane twarze, kipiące radością i nadmiarem życia**. Mimo to, trzymałem się jednak jeszcze z rezerwą, czekałem na dzień następny — ciekaw, co on mi przyniesie nowego. Chciałem się po prostu przekonać, gdzie i w jaki sposób będziemy pracować.

Minęło parę dni pracy. Przez ten okres umiejętnie, ze znajomością rzeczy wdrażano nas stopniowo do pracy fizycznej. Ręce z lekka zgrubiały, nogi przyzwyczaiły się do wojskowych butów, uszy oswoiły się z porannym — **„pobudka, pobudka, wstaaać!"**, żołądek zawarł ścisłe przymierze z żołnierskim, pożywnym wiktem. Zaczęło mi się tu nagle wcale podobać.

Wcale, wcale. Normalny i prawidłowy tryb życia dawał kamienny, zdrowy sen, praca, a później kąpiel w pobliskiej rzeczce, anormalny apetyt, białe zaś nasze ciała wkrótce upodobniły się wyglądem do ciał starych junaków. **Mięśnie tężały i rosły w obszerność**, co niejeden cenzusowiec sprawdzał wstydliwie w ciemnym kącie, naprężając ramiona.

Humor stał się nieodłącznym towarzyszem pracy i życia obozowego. Nawet początkowo męcząca musztra zaczęła nam dawać miłe zadowolenie, — gdyż ćwiczenia szły sprawnie jak w zegarku (biedny sekcyjny, nie miał już teraz na co narzekać).

Widząc, jakie korzyści daje mi pobyt tutaj, już nie z przymusem, ale z ochotą i werwą szedłem do pracy. Gdy zaś przypadek zechciał, że przy sypaniu wału ziemnego usłyszałem wyraźną muzykę megafonu pobliskiej pływalni, podającego najnowsze tanga czy foxtrotty — to chyba już luksus, by łopacie pomagała muzyka — **zdobył mię obóz J. H. P. w stu procentach.**

W ogóle przekonało mnie tu wszystko. I musztra popołudniowa i rygor wojskowy, i codzienna praca, i żołnierski chleb. A ileż wrażeń przepięknych dostarcza junakom niejedna chwilka życia obozowego. Często przed oczyma staje mi wieczorna modlitwa, gdy słońce już się skryło za widnokrąg, a mocna pieśń „Pod Twoją Obronę" płynie w dal, aby od czasu do czasu powrócić silniejszym odgłosem.

Praca w J. H. P. zjednała nas wszystkich. Pod koniec turnusu nie znalazłem już w mojej kompanii żadnego malkontenta. Wszyscy są zadowoleni w zupełności. Wam zaś przyszyli junacy, którzy niepewni jesteście, co was tu czeka, powiem szczerze i od serca. — Posłuchajcie.

Koledzy, nie było intencją organizatorów J. H. P., aby was zamęczać i obciążać pracą ponad siły — przeciwnie, dostarczą wam oni, jak mówią Niemcy, **siłę przez radość — siłę i zdrowie przez pracę**. Chciano wam dać poznać tę pracę, z jakiej utrzymują się rzesze robotników i pracowników fizycznych. Nie żałujcie, że te cztery tygodnie psują wam szyk w odpoczynku wakacyjnym. Niejednemu z was **ten okres pracy fizycznej lepiej posłuży, niż Zakopane lub Krynica, niż morze czy góry.** Wnet ocenicie, że ten krótki okres czasu wzmocni wasze zdrowie i tężyznę fizyczną. Po dwunastu latach gimnastyki umysłowej **gimnastyka mięśni z taczką, łopatą czy kilofem w ręku przyniesie wam na pewno korzyść wszechstronną.**

Jak widzicie, ja również sądziłem początkowo, że obozy pracy są dla nas cenzusowców rzeczą zbędną i przykrą. Rychło jednak doszedłem do przekonania wprost przeciwnego.

Wszyscyśmy opuszczali szeregi junackie z wrażeniem dobrym i miłym, z głębokim zadowoleniem, żeśmy spędzili tu cztery tygodnie na rzetelnej i użytecznej Polsce pracy.

W. SPORA
b. mł. junak z cenzusem,
Chorzów

RESTAURACJA KABARET DANCING „SAVOY" Sosnowiec ul. 3-Maja 8.
TEL. 61-901 PODZIEMIA — TEL. 61-904

Od 1 sierpnia 1938 zmiana programu:

IRA ARI i LENA LANKOSZ — dwie atrakcyjne solistki
HELENA GRYCZYŃSKA, świetna wodewilistka
LIŃSKA WANDA, wschodząca gwiazda taneczna.

Prolongowana na sierpień orkiestra doskonałych
BRACI PAŹDZIEJEWSKICH

UWAGA: W najbliższych dniach nastąpi OTWARCIE SALONU BRYDŻOWEGO. Stoliki brydżowe specjalnej konstrukcji. Świetna wentylacja. Salon brydżowy — to nie ostatni magnes „Savoy'u" dla P. T. Gości.

Budowa domów społecznych

Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych

Minister spraw wewnętrznych polecił wszystkim wojewodom i przewodniczącym wydziałów powiatowych, aby osobiście zainteresowali się akcją budowy domów społecznych (ludowych).

Instrukcje w sprawie budowy domów społecznych opracował komitet do spraw kultury wsi, działający pod przewodnictwem ministra rolnictwa.

Instrukcje przewidują **wykorzystanie na cel budowy tych domów przede wszystkim środków społecznych, lokalnych.** Niezależnie od tych źródeł samorząd, zrzeszenia organizacji oraz poszczególne organizacje społeczne mogą korzystać **ze środków kredytowych,** które na ten cel będą uruchomione.

Domy takie powinny zawierać następujące pomieszczenia: salę do zebrań i przedstawień, łączne pomieszczenie na świetlicę, czytelnię i bibliotekę, pomieszczenie na sklep spółdzielczy i dla kierownika sklepu lub zarządu domu oraz korytarz z szatnią.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Sierpień — **Piątek**

N. P. Marii Śnieżnej, Oswalda
Słowiański: Stanisława
Słońca wsch. 4,1, zach. 19.22
Księżyca wsch. 15,16, z. 23,87

HISTORIA PODAJE:

1579 Zmarł Stanisław Hoziusz, kardynał i biskup warmiński, wybitny działacz katolicki za Zygmunta Augusta.
1772 Traktat pierwszego rozbioru Polski
1827 Urodził się Marian Langiewicz, wódz.
1864 Powieszenie w Cytadeli warszawskiej Rom. Traugutta i 4 członków Rządu.
1915 Oswobodzenie Warszawy od Rosjan.

PRZYSŁOWIA:

Gdy z początku sierpnia spieka wszędzie,
Tedy długa zima będzie.

RADY PRAKTYCZNE:

Pastylki kwaśnej wody są tańsze jak gotowy płyn Burowa (kwaśna woda). Używa się ją przy stłuczeniach i opuchnięciach.

Kina w Sosnowcu grają dziś

EDEN: „Niewidzialne małżeństwo".
PATRIA: „Manewry huzarskie".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46.
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
W. Zieleziń(s)kiego — ul. Orla 28

Rocznica 6 sierpnia

W POLSKIM ZWIĄZKU ZAWODOWM PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej 6 sierpnia rb. t.j. w sobotę, o gdz. 19 w lokalu Zarządu okręgowego Polskiego Związku zawodowego pracowników umysłowych w Sosnowcu (ul. Żytnia 10) odbędzie się uroczyste zebranie, poświęcone tym wszystkim, którzy na czele z Józefem Piłsudskim w niewoli żyć nie chcieli, w niewoli żyć nie mogli.

Przemówienie okolicznościowe wygłosi prezes Br. Górecki.

Zarząd okręgowy wzywa i serdecznie zaprasza członków Związku i sympatyków o jak najliczniejsze przybycie na powyższe zebranie.

NABOŻEŃSTWO I DEFILADA W BĘDZINIE

W Będzinie z racji jutrzejszej rocznicy wymarszu I Kadrowej odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafialnym oraz odbędzie się defilada wojska.

× **NAGRODY TEŻ OPODATKOWANE!** Ministerstwo skarbu zarządziło opodatkowanie nagród, przyznawanych urzędnikom państwowym przy wykrywaniu rozmaitych przestępstw skarbowych, dewizowych itp. Nagrody te będą podlegały przepisom o podatku dochodowym. Zwolnione od podatku będą jedynie nagrody przyznawane osobom prywatnym, niezwiązanym z urzędami państwowymi.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

NA FALI DNIA

WYBORY GMINNE

W kołach politycznych utrzymują, iż w niedługim czasie należy się spodziewać rozpisania wyborów do rad miejskich w Łodzi i Poznaniu, gdzie po rozwiązaniu rad miejskich istnieją zarządy komisaryczne.

Rozpisanie wyborów nastąpić ma jeszcze **we wrześniu tak, że same wybory odbyć by się miały** w listopadzie lub z początkiem grudnia.

Byłby to wstęp do wielkiej kampanii wyborczej, jaka przypłynie przez kraj w ciągu nadchodzącej jesieni i zimy.

Wybory samorządowe miały by być ukończone do wiosny, tj. do końca marca tak, że ich zakończenie zbiegło by się z zakończeniem sesji sejmowej.

Kurs prelegentów

OBJAZDOWYCH PMS

Wydział kulturalno-oświatowy Polskiej Macierzy Szkolnej na woj. Kieleckie urządza dwutygodniowy kurs instruktorski dla wędrownych prelegentów i mechaników oświatowych. Na kurs ten mogą być przyjęci kandydaci (mężczyźni), posiadający średnie wykształcenie i uzdolnienie do pracy oświatowo-prelegenckiej.

Kurs rozpocznie się 13 bm. Absolwenci, którzy wykażą uzdolnienia i opanują technikę, będą uprawnieni do otrzymania płatnego zajęcia. Zapisy przyjmuje wydział kulturalno-oświatowy PMS w Kielcach, ul. POW nr 2.

Plenarne obrady

PZZPP i H. Rz. P. W SOSNOWCU

W nadchodzącą niedzielę dnia 7 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 17-a w Sosnowcu konstytuujące plenarne posiedzenie zarządu głównego i przedstawicieli oddziałów i sekcyj Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. Na posiedzeniu tym omówiona zostanie również m. in. dalsza akcja o układy zbiorowe pracy.

Obecność wszystkich członków zarządu oraz prezesów oddziałów i sekcyj obowiązkowa.

Jak się powinno produkować

CIEKAWY POMYSŁ URZĘDU SKARBOWEGO

Jeden z urzędów skarbowych w Warszawie doknał niezwykle ciekawego obliczenia przy wymierzaniu podatku obrotowego pewnej małej fabryczce damskiej bielizny.

Podatek ten obliczono w ten sposób, że ponieważ właściciel posiada kilka maszyn do szycia, urząd skarbowy zdecydował, że na jednej maszynie można uszyć dziennie, wraz z haftem, 75 koszul. W ten sposób określono czas wyprodukowania jednej koszuli na 6 i pół minuty!

Oczywiście płatnik od tego rodzaju wymiaru złożył odwołanie, jednak urzędy skarbowe winny bardziej zastanawiać się nad dokonywanymi wymiarami, gdyż tego rodzaju wypadki obciążają zbędną pracą urzędników, a poza tym nie mogą być traktowane poważnie.

Krótkotrwały strajk

40 ROBOTNIKÓW

Wczoraj rano zastrajkowało 40 robotników, zatrudnionych w fabryce „Polski przemysł szmerglowy Union" przy ul. 1 Maja w Sosnowcu. Strajk wybuchł na skutek zwolnienia z pracy jednego z robotników.

Na skutek interwencji inspektora pracy zwolniony robotnik będzie przyjęty z powrotem do pracy po jednotygodniowym płatnym urlopie.

Po zlikwidowaniu zatargu robotnicy przerwali strajk i przystąpili do pracy.

ODCISKI

ZGRUBIENIA SKÓRY, POWRASTANE PAZNOKCIE USUWA BEZBOLEŚNIE PRZY POMOCY SPECJALNYCH APARATÓW

GABINET KOSMETYCZNY „URODA"
SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 15.
Telefon 622 42.

Sfałszowany podpis na wekslu

Sensacyjna afera w Sosnowcu

Swego czasu p. Czajkowski z Sosnowca, rzemieślnik, zwrócił się do jednej z instytucyj finansowych (Spółdzielni) z prośbą o udzielenie mu pożyczki. Otrzymał odpowiedź, iż pożyczkę może otrzymać z kredytów przyznanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla rzemieślników, o ile z takiego kredytu dotychczas nie korzystał.

Gdy jednak instytucja ta przedstawiła Bankowi Gospodarstwa Krajowego w Katowicach weksle p. Cz. dowiedziała się, iż p. Cz. korzystał już z kredytu w sumie 1340 zł. i weksle takie znajdują się w posiadaniu Banku.

Kierownik instytucji, w której p. Cz. starał się o pożyczkę począł czynić wyrzuty p. Cz. iż wprowadził go w błąd. P. Cz. jednak kategorycznie zaprzeczył jakoby wystawiał weksle na taką sumę i pojechał do Katowic wyjaśnić sprawę.

Gdy pokazano mu weksle stwierdził, iż są one **sfałszowane i ktoś podrobił jego podpis.** Weksle te złożył do redyskonta w Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach **Spółdzielczy Bank Rzemieślniczy w Sosnowcu a podżyrowali weksel jako zarząd tego banku pp. Jan Choiński i Bonczek.**

Bank Gospodarstwa Krajowego wpłacił pieniądze z redyskonta fałszywego weksla Spółdzielczemu Bankowi Rzemieślniczemu.

Wobec stwierdzenia sfałszowanego podpisu p. Cz. zawiadomił o tym Prokuratora Sądu Okręgowego w Sosnowcu, który wdrożył śledztwo.

Sprawa wygląda o tyle sensacyjnie, iż na wekslu **sfałszowane zostały również podpisy żyrantów.**

W sosnowieckich sferach rzemieślniczych i kupieckich szeroko mówi się o tym skandalu a to ze względu na osoby zamieszane w tej aferze, biorące czynny udział do niedawna w życiu politycznym, rzemieślniczym i kupieckim.

Śledztwo jest w toku a całkowite wyjaśnienie nastąpi na rozprawie sądowej.

Jak słychać, osoby zamieszane w tej sprawie czyniły starania, aby całą sprawę zatuszować i gotowe były wykupić weksel. Wobec zawiadomienia prokuratora o fałszerstwie wszystkie zabiegi nie odniosły skutku.

Dwie miary wobec robotników

w fabryce b-ci Szajn w Sławkowie

W tych dniach odbyło się posiedzenie zarządu oddziału metalowców ZPZZ w Sławkowie, w obecności sekr. Lebiody Eryka. Na posiedzeniu omówiono wiele spraw, których dyrekcja fabryki Braci Szajn dotychczas nie załatwiła. Dyrekcja stosuje niedopuszczalny system w stosunku do robotników, wracających z urlopów turnusowych. Z jednej strony odmawia udzielenia urlopu ustawowego, z drugiej zaś robotników (przeważnie członków ZPZZ) przydziela do pracy w innych oddziałach, obniżając im zarobki.

Niezależnie jeszcze od tego dyrekcja stosuje stawki umowy zbiorowej jedynie do robotników, należących do organizacyj CKW., PPS.

Jeszcze tego samego dnia sprawy te poruszono na konferencji w fabryce. Niestety, Szajn odmówił udziału w rozmowach i sprawę woli przekazać do Inspektoratu Pracy. Życzeniu jego stanie się zadość i zarząd główny Polskiego Związku Zawodowego Metalowców w najbliższych dniach będzie żądał od Inspektora Pracy w Sosnowcu załatwienia tych spraw.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że taktyka, zastosowana przez dyrekcję, nie przyczyni się do uspokojenia naprężonych stosunków w fabryce Braci Szajn. Przeciwnie, robotnicy są coraz więcej rozgoryczeni.

Nie wolno rewidować

MIESZKAŃ LEKARZY I ADWOKATÓW

Ministerstwo skarbu wydało Izbom skarbowym przepisy w sprawie przeprowadzenia rewizyj skarbowych w rozmaitych przedsiębiorstwach. Rewizje powyższe mogą być zastosowane tylko w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych. Natomiast rewidowanie mieszkań i kancelarii przedstawicieli wolnych zawodów (lekarze adwokaci) jest niedopuszczalne. Jeśli zachodzi uzasadnione podejrzenie, że jest tam prowadzone potajemne przedsiębiorstwo, należy się zwracać na przeprowadzenie rewizji do sądu.

—o0o—

Likwidacja szajki

ZŁODZIEJSKO - PASERSKIEJ

W Czeladzi w ostatnich tygodniach dokonano szeregu kradzieży. Przeprowadzone przez policję dochodzenie doprowadziło do wykrycia sprawców kradzieży i paserów. Przywódca szajki Euzebiusz Tetel z Czeladzi (Reymonta 63) został ujęty, natomiast wspólnik jego, Mieczysław Głód z Czeladzi zdołał zbiec i dotychczas ukrywa się.

Oprócz Tetela zatrzymano paserki Jadwigę Głód z Czeladzi (Staszica 7) i Walerię Zarychta (Grodzieckа 110). Podczas rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu paserek znaleziono różne towary i przedmioty, pochodzące z dokonanych na terenie Czeladzi kradzieży.

Zatrzymanego złodzieja i obie paserki przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Zamiast ruder -- kwietniki

na ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu

Na ostatnim posiedzeniu zarządu miejskiego w Sosnowcu załatwiono szereg bieżących spraw, interesujących ogół mieszkańców miasta.

W pierwszym rzędzie rozpatrywano wniosek zarządu parafii katolickiej w Sosnowcu w sprawie oddania miastu w dzierżawę za symboliczną złotówkę **placu przy ulicy Prez. Mościckiego** — przed Domem katolickim na wprost kościoła.

Na placu tym, gdzie do niedawna znajdowały się szpecące swym wyglądem rudery urządzone **będą kwietniki;** część zaś placu będzie zabrukowana. Będą się tam mogły zbierać organizacje przybywające w uroczyste dni do kościoła na nabożeństwo.

Po załatwieniu formalności, związanych z przejęciem placu, zarząd miejski przystąpi do uporządkowania go.

Dalej zarząd miejski przyjął do wiadomości zatwierdzenie uchwały Rady miejskiej w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Towarzystwie Popierania Budowy Szkół Powszechnych w kwocie 40 **tysięcy zł. na budowę szkoły powszechnej przy ulicy Perla.** Pożyczkę tę miasto otrzyma od Towarzystwa w rocznych ratach po 5 tysięcy złotych.

Zarząd miejski postanowił przekazać większą ilość złomu, **znajdującego się w zakładach miejskich, na FON.** Z odpowiednim wnioskiem zarząd wystąpi na Radę miejską.

Na tym samym posiedzeniu rozpatrzono oferty na zabrukowanie ulic: **Prez. Mościckiego, Sienkiewicza, Wysokiej i uliczki obok Ubezpieczalni Społecznej. Roboty brukarskie na tych ulicach rozpoczęte będą w najbliższych dniach.**

Wreszcie w myśl reskryptu Min. spr. wewn. zarząd miejski opracuje odpowiedni wniosek na Radę miejską w sprawie ustalenia **minimalnej powierzchni parcel budowlanych w mieście.**

ZZZZZZZZZZZZZZZ

Prosimy naszych zamiejscowych i miejscowych P. T. Prenumeratorów

O WPŁACENIE PRENUMERATY za sierpień 1938.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

ZZZZZZZZZZZZZZZ

W tartaku Monszajna

WZNOWIONO PRACĘ

Jak donieśliśmy wczoraj, w wyniku konferencji, odbytej w inspektoracie pracy w Sosnowcu, robotnicy tartaku Monszajna w Sławkowie uzyskali podwyżkę płac w wysokości około 20 proc.

Trwający przeszło dwa tygodnie strajk został zlikwidowany i robotnicy przystąpili do pracy.

Wczoraj omawiano sprawę redukcji w tartaku, przy czym, jak się okazuje, nie da się utrzymać dotychczasowego stanu zatrudnienia, ponieważ urząd skarbowy nie może zezwolić na wyższy stan załogi zakładu niż przewiduje wykupione świadectwo przemysłowe. Wobec tego zredukowanych zostanie 2-ch robotników.

—o0o—

Ważniejsze imprezy

TURYSTYCZNO-SPORTOWE W SIERPNIU

W sierpniu odbędą się na terenie kraju następujące ciekawsze imprezy turystyczne i sportowe:

W dniach od 6 do 8 bm. marsz szlakiem Kadrówki (Kraków — Kielce), w dniach od 10 do 15 bm. w Częstochowie odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej z udziałem około 300 tysięcy pielgrzymów, w dniach od 12 do 15 w Nowym Sączu zjazd górski, w dniach od 20 do 25 bm. w Warszawie ogólnokrajowe zawody lotnicze, w dniach od 15 sierpnia do 4 września rb. w Pińsku „Dni Polesie" i jarmark poleski, w dniu 15 bm. w Warszawie „Święto Żołnierza" (rocznica zwycięstwa pod Warszawą w dniu 15 sierpnia 1920 r.).

Tragedia sparaliżowanego

Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia

W ub. środę w godzinach popołudniowych pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta **30-letni Bronisław Mikier,** zamieszkały u swego brata, Franciszka na Niemcach, przy ulicy Piłsudskiego 64.

Mikier przed dziesięciu laty został sparaliżowany. Młody człowiek dotknięty ciężkim kalectwem **niejednokrotnie usiłował p[...] się życia,** wieszając się lub [...]ując. Udało się go jednak odratować.

Wreszcie onegdaj, będąc sam w mieszkaniu brata Mikier zastrzelił się.

W jaki sposób denat zdobył rewolwer, którym pozbawił się życia, niewiadomo.

Restauracja „AURIA" Sosnowiec

BAR-COCTAIL via a vis dworca Tel. Zarządu 63-543 Tel. sali 63-717

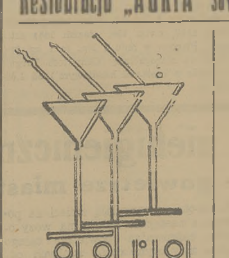

Program na sierpień 1938 r.

IGA HELSI

przemiła tancerka salonowa

Jolanta Tournell

urocza tancerka w swoim repertuarze

Znany zespół muzyczny pod batutą **p. KARSAWINA**

Najlepsza kuchnia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Śląska.

Zderzenie samochodu z tramwajem

Oba pojazdy poważnie uszkodzone

W środę około południa na ulicy Roździeńskiej w Szopienicach na zakręcie obok mostku zwanego „Dziurawiec", zderzył się samochód ciężarowy nr. C 75421, prowadzony przez **Mieczysława Kuźmę z Sosnowca** (Dziewicza 11) z tramwajem nr. 324, kierowanym przez motorniczego Jana Szeję z Szopienic (11 Listopada 4), który jechał z Szopienic do Katowic.

Samochód starł się przodem i lewym bokiem z tramwajem, zrywając mu stopnie i poręcz, przy czym samochód został poważnie uszkodzony z przodu i boku.

Po odciągnięciu samochodu na bok tramwaj ruszył w dalszą drogę, a samochód odjechał dopiero po prowizorycznym remoncie.

Ofiar w ludziach na szczęście nie było.

Zgon awanturnika

POSTRZELONEGO PRZEZ POLICJANTA

W b. tygodniu, jak donosiliśmy już, jeden z policjantów postrzelił niebezpiecznie na ulicy Perla w Sosnowcu — znanego awanturnika, 18-letniego Stanisława Dobrzańskiego, który usiłował przebić go nożem rzeźnickim.

Po kilkudniowym pobycie w szpitalu Dobrzański, pomimo opieki lekarskiej, onegdaj zmarł.

PROGRAM RADIOWY

PIĄTEK 5 SIERPNIA

5.15 Audycja poranna 6.20 Muzyka z płyt 6.45 Gimnastyka 11.57 Sygnał czasu 12,03 Audycja południowa 13.50 Wiadomości bieżące 14.00 Muzyka z płyt 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach 15.15 „Skąd się to wzięło" opowiadamy 15.30 Rozmowa z chorymi 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Kwintet salonowy Stefana Rachonia 16.40 „Jak powstaje odbiornik" pogadanka 16.45 „Na naszym wybrzeżu" felieton 17.00 „Jak spędzić święto?" 17.10 Koncert orkiestry dętej z Łodzi 17.50 Wiadomości gospodarcze 18.00 „Blaski i cienie zegarka" pogadanka 18.10 „Clementi — Mozart — Schubert" utwory na dwa fortepiany 18.45 Nowości poetyckie 19.00 Recital śpiewaczy Stefana Witasa 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Humor i piosenka w Legionach — koncert rozrywkowy 20.55 Pogadanka aktualna 21.00 „Cienie od Tatr" 21.10 Muzyka taneczna w wykonaniu orkiestry rozgłośni lwowskiej 21.50 Wiadomości sportowe 22.05 Płyty 22.15 Koncert rozrywkowy.

Obóz Zjednoczenia Narodowego Okręgu Kieleckiego

WYJAŚNIENIE

W związku z ukazaniem się w prasie kieleckiej wiadomości o rzekomo dokonanym względnie zamierzonym ustąpieniu dyr. Jana Jedlińskiego ze stanowiska przewodniczącego Kieleckiego Obwodu OZN na skutek rzekomych nieporozumień w łonie miejscowych władz Obozu, Okręg Kielecki wyjaśnia, że wiadomości te są całkowicie pozbawione podstaw i niezgodne z prawdą.

Dyr. J. Jedliński rezygnacji ze stanowiska przewodniczącego Obwodu Kieleckiego OZN nie składał i składać nie zamierza, powierzone sobie funkcje pełni nadal i żadnych rozdźwięków pomiędzy nim a innymi członkami władz Obozu nie było i nie ma.

ZEBRANIE OZN W CIEPEŁOWIE

W Ciepelowie, w powiecie Iłżeckim, odbyło się zebranie zwołane przez miejscowy oddział OZN.

Na zebraniu tym, w którym wzięło udział około 500 osób, wygłosił dłuższe przemówienie przewodniczący Kieleckiego Okręgu OZN poseł W. Długosz, omawiając prace sesji nadzwyczajnej parlamentu ze szczególnym uwzględnieniem ustawy o utrzymaniu poziomu cen zboża oraz charakteryzując aktualne przejawy działalności Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Przemówienie posła Długosza wywołało ożywioną dyskusję, w której zabierali głos liczni mówcy, poruszając również szereg zagadnień o charakterze lokalnym.

Zebranie zakończono wzniesieniem okrzyków na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta, Marszałka Śmigłego-Rydza i Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz odśpiewaniem Roty.

GOSPODYNIE WIEJSKIE POW. STOPNICKIEGO WZYWAJĄ DO REALIZACJI HASEŁ MARSZAŁKA ŚMIGŁEGO-RYDZA

W sali kina miejskiego w Busku-Zdroju odbył się walny zjazd Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu Stopnickiego, w którym wzięło udział z górą 400 osób.

Na zjeździe tym przewodniczący Obwodu Stopnickiego OZN poseł J. Wójcik wygłosił referat na temat prac parlamentu oraz sytuacji gospodarczej i politycznej Polski podkreślając konieczność wzmożenia siły obronnej Państwa. W wyniku ożywionej dyskusji zjazd uchwalił jednogłośnie rezolucję, w której wzywa **Koła Gospodyń Wiejskich do realizacji haseł Marszałka Śmigłego-Rydza w dziedzinie obronności Państwa przez gromadny udział gospodyń wiejskich w akcji przeszkolenia kobiet w służbie samarytańskiej i obronie przeciwgazowej.**

Zjazd wypowiedział się również zo oddłużeniem drobnych gospodarstw rolnych w myśl projektów oddłużeniowych zgłoszonych do Sejmu.

Dzień 6 sierpnia w radio

Wymarsz Kadrowej Kompanii Strzelców z Oleandrów dnia 6 sierpnia 1914 roku, a następnie zajęcie Kielc przez oddziały strzeleckie pod wodzą Komendanta Józefa Piłsudskiego — wznowiły polski wysiłek zbrojny. Dzień ten od tej pory stał się datą historyczną. Ku upamiętnieniu tego wielkiego czynu zorganizowano po raz pierwszy w r. 1924 Marsz Szlakiem Kadrówki, który powtarza się rok rocznie.

W roku bieżącym wzorem lat ubiegłych Polskie Radio nadaje o godz. 18.50 transmisję ze startu w Oleandrach którą poprzedzi o godz. 19.40 przemówienie komendanta naczelnego Zw. Legionistów min. **Juliana Ulrycha**, zatytułowane **„W rocznicę Legionów Polskich"**. Po transmisji o godz. 19.05 nadane zostaną piosenki legionowe i żołnierskie z płyt, a następnie „kwadrans poetycki" w opracowaniu Stanisława Furmanika, poświęcony poezji legionowej. O godz. 19.30 Lwów organizuje audycję chóralną, złożoną z pieśni żołnierskich.

W godzinach popołudniowych o godz. 16.45 p. Władysław Baranowski wspominając rozmowy z Komendantem opowie co myślał **„Piłsudski o sobie i o społeczeństwie polskim"**.

W przeddzień rocznicy dnia 5 bm. o godz. 19.30 Polskie Radio organizuje koncert zatytułowany **„Humor i piosenka w Legionach"**. W czasie koncertu będą mieli radiosłuchacze okazję usłyszeć autentyczne anegdoty legionowe, opracowane i wygłoszone przez mjr. Stefana Felsztyńskiego, jednego z najstarszych oficerów I pułku Beliny. Anegdoty te podane w swej oryginalnej formie, charakteryzują typ żołnierza legionowego i życie w okopach.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Kwalifikacja i ustalanie sieci targowisk zwierzęcych w Polsce

Ostatnio ukończone zostały badania, prowadzone przez targowiskowy aparat nadzorczy, mające na celu opracowanie planu strukturalno - rozwojowego na rynku mięsnym, w szczególności odnośnie kwalifikacji targowisk i ustalenia ich sieci oraz zaprojektowania sieci targowiskowych komisyj nadzorczych i punktów notowania cen.

Na terenie poszczególnych okręgów odbyły się w ciągu bieżącego miesiąca zebrania komisyj okręgowych, na których rozpatrzono zebrane materiały i powzięto odpowiednie wnioski.

W myśl wytycznych instrukcji przeprowadzono analizę materiałów dotyczących rynku, w wyniku której dokonano klasyfikacji targowisk na trzy grupy, w zależności od ich roli gospodarczej i widoków rozwoju na przyszłość. Na ogólną liczbę około 1190 targowisk w Polsce zaliczono ogółem niespełna 300 targowisk do klasy pierwszej, tj. do grupy targowisk o znaczeniu szerszym, odgrywających rolę większego ośrodka koncentracji w danym okręgu czy powiecie. Od targowisk tych wymagać się będzie w pierwszym rzędzie odpowiednich inwestycyj oraz uporządkowania warunków prawnych w postaci ścisłego stosowania i przestrzegania obowiązujących przepisów, regulujących punkty nie żywotne lub też całkowicie martwe, które będą musiały ulec likwidacji. Grupę środkową stanowią targowiska, koncentrujące materiał rzeźno-hodowlany i posiadające charakter rynków lokalnych. Ośrodki te pozostawać będą pod dalszą baczną obserwacją ich ewolucji gospodarczej z tym, że z biegiem czasu niewątpliwie część z nich zwiększy swoje obroty i zaliczona zostanie do grupy pierwszej, część zaś zacznie upadać na rzecz rozwoju większych rynków i będzie zaliczona do targowisk martwych.

Równocześnie komisje okręgowe zaprojektowały plan rozmieszczenia w terenie targowiskowych komisyj nadzorczych oraz ośrodków notowania cen.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 26.VII do 1 bm.: wołów 16, buhai 92, krów 380, jałówek 37, świń 1117, cielął 198, razem 1841 szt. zwierząt. Płacono w dniu 1 bm. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowymi) od 1.00 do 1.25 zł.

KRONIKA ZAWIERCIA

Przędzalnia Szmelzera

BĘDZIE WKRÓTCE URUCHOMIONA

Onegdaj wicestarosta zawierciański mgr. Niemiec w asyście referenta bezpieczeństwa mgr J. Wierzchowskiego i starszego instruktora straży pożarnych p. E. Wochtmana przeprowadzili lustrację spalonych obiektów fabryki Szmelzera w Myszkowie.

P. wicestarosta interesował się przede wszystkim sprawą uruchomienia fabryki.

Jak się dowiadujemy, uruchomienie przędzalni nastąpi w najbliższych dniach.

Przyczyny pożaru dotychczas jeszcze nie ustalono.

Wybór naczelnika

OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ

Onegdaj odbyło się walne zebranie ochotniczej straży pożarnej w Zawierciu pod przewodnictwem p. Aleksandra Erbego. Za stołem prezydialnym zasiedli pp. W. Szymański i E Wochtman. W przemówieniu swym p Al. Erbe zwrócił uwagę na brak zainteresowania się sprawami miejskiej straży pożarnej ze strony właścicieli nieruchomości. Następnie po złożeniu sprawozdań z działalności zarządu zebrani uchwalili mu absolutorium.

Pod koniec przystąpiono do wyboru naczelnika miejskiej straży pożarnej m. Zawiercia. Jednogłośnie naczelnikiem straży został wybrany p. Marian Belczyński. Nadmienić należy, że p. Belczyński przez pewien okres czasu nie brał czynnego udziału w straży, to też powrót i objęcie naczelnictwa wywołało zadowolenie wśród braci strażackiej i miejscowego społeczeństwa.

Jeszcze w bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie straży pożarnej celem dokonania wyboru nowego zarządu.

× **FABRYKA HUFNALI NA FON.** Dyrekcja fabryki hufnali na Borowym Polu pod Zawierciem złożyła na Fundusz Obrony Narodowej 10 tysięcy złotych.

× **POMIARY GRUNTÓW W POWIECIE.** Jak nas informuje komisarz ziemski p. Jan Łaski, w rb. na terenie powiatu Zawierciańskiego rozpoczęto pomiary gruntów w następujących miejscowościach: Włodowice 1870 ha ziemi, Mysłów, Osiek i Koclin razem 736 ha i Huta Stara gm. Pińczyce 390 ha.

× **PROFANACJA CMENTAFZA.** Od pewnego czasu cmentarz grzebalny w Zawierciu stał się terenem schadzek różnych parek. Poza tym na cmentarzu tym giną w zagadkowy sposób kwiaty z grobów. Sprawą tą winna zainteresować się policja.

CZY ZNAJDZIE?

Do księgarni wchodzi starszy pan.

— Czym mogę służyć? — zapytuje uprzejmie pomocnik.

— Proszę o dzieło pt. „Przewaga mężczyzny nad kobietą".

Pomocnik szuka w dziale społecznym, później w powieściowym — wszystko daremnie.

— No ma? — niecierpliwi się klient.

— Zaraz będze — odzywa się sam szef siedzący przy kasie i woła, zwracając się do pomocnika: — Panie Mieczysławie, to na pewno się znajduje w dziale bajek.

Gościnne występy

RODZEŃSTWA Z BĘDZINA

20-letni Icek Borensztajn z Będzina przyjechał ze swą 17-letnią siostrą Szandlą na G. Śląsk celem obłowienia się podczas obecnej kanikuły.

W tym celu para zaczęła odwiedzać mieszkania, których właściciele wyjechali na letni odpoczynek. Gdy dnia 3 sierpnia złodziejska para zawitała do mieszkania Janiny Dyrczówny w Katowicach przy ul. Słowackiego 30, przytrzymano ich na gorącym uczynku kradzieży. Przy włamaniu posługiwali się oni łomem do wyważania drzwi.

Osadzono ich w areszcie celem wyjaśnienia, ile dokonanych kradzieży para ma na sumieniu.

—oOo—

× **CZY PIELĘGNIARKA JEST PRACOWNICZKĄ UMYSŁOWĄ?** Sąd Najwyższy wydał ostatnio orzeczenie, w którym stwierdził, że pielęgniarka nie posiadająca prawa do wykonywania praktyki pielęgnirskiej nie może być zaliczona do pracowników umysłowych, chociażby nawet ukończyła pewne kursy i mogła wykazać się odbyciem praktyki w danym zakresie.

Proces inż. Doboszyńskiego

29 SIERPNIA

Proces inż. A. Doboszyńskiego we Lwowie został wyznaczony na 29 sierpnia.

Wbrew dotychczasowym zapowiedziom, iż ława obrońców inż. Doboszyńskiego składać się będzie tylko z 4-ch adwokatów, dowiadujemy się, iż obrony jego podjęli się wszyscy adwokaci zasiadający na ławach obrony podczas ostatniej rozprawy przed lwowskim sądem przysięgłych.

Są to adwokaci: Pieracki, Pozowski (z Krakowa), Stypułkowski i Czerwiński (z Warszawy), Panciewicz, Nadachowski, Maciejko i Macieliński Adam.

Oprócz tych ośmiu adwokatów podjął się obrony inż Doboszyńskiego także dr. Stuhr z Krakowa, który bronił go podczas pierwszej rozprawy w Krakowie.

Skończą się niehigieniczne śmietniki

zatruwające powietrze miast Zagłębia

Chyba żadne z miast w Polsce nie znajduje się w tak opłakanych warunkach higienicznych, jak nasze Zagłębie. Bo prócz tego, że mamy zatruwane powietrze przez wyziewy hut i kopalń, to narażeni jeszcze jesteśmy na wdychanie fetoru ze śmietników, znajdujących się na naszych podwórzach.

Co prawda, w części domów wprowadzane są hermetyczne blaszane zbiorniki, które są bezpylnie opróżniane, jednakże niewielka ilość mieszkańców może korzystać z tych dobrodziejstw.

Większa część ludności jest narażona na wdychanie wyziewów z różnych zgniłych odpadków, psujących się zwłaszcza podczas skwarów letnich i wydzielających woń nie do zniesienia. Zapach ten wciska się do mieszkań przez otwarte okno w letniej porze i zatruwa nie do wytrzymania powietrze. Nie dość na tym. Podczas opróżniania śmietników, robotnicy wywalają śmieci na podwórze, a następnie ładują na wozy otwarte, zatruwając powietrze całego miasta, przy czym część zgniłych odpadków gubią po ulicach.

Sprawa ta wymagała jak najszybszego załatwienia w imię najprostszych zasd higieny. Dltego należy powitać z radością projekt ustawy, który wpłynął do Sejmu, wprowadzającej przymus skasowania dotychczasowych śmietników, a na ich miejsce wprowadza blaszane zbiorniki, szczelnie zamknięte.

Opróżnianie naczyń będzie musiało się odbywać w sposób mechaniczny i bezpylny. wobec czego naczynia muszą być odpowiedniego typu.

Właściciele domów unikną w ten sposób kłopotów i zatargów z władzami, a sam koszt takich naczyń nie będzie droższy, niż budowa murowanego śmietnika, który zawsze jest hodowlą straszliwej zarazy, tj. gruźlicy, tyfusu, cholery, pryszczycy, która w ostatnich czasach przyniosła tak olbrzymie straty w inwentarzu żywym, a w niektórych miejscach nawet pochłaniała ofiary w dzieciach, a według badań lekarskich okazuje się, że pryszczycę roznoszą szczury śmietnikowe.

Zarządy miejskie powinny powiadomić właścicieli domów o mającej wejść w życie ustawie, by tym samym uchronić ich od niepotrzebnego wyrzucania pieniędzy na budowę murowanych śmietników, a potem na kasowanie ich i kupowanie naczyń blaszanych specjalnie zastosowanych do bezpylnego i mechanicznego oczyszczania.

Wszelkich informacyj w sprawie bezpylnego usuwania śmieci udziela w Sosnowcu firma **„Buso"** (ul. 3 Maja 11a), która dysponuje naczyniami blaszanymi i środkami przewozowymi do wywożenia naczyń ze śmieciami.

KRONIKA OLKUSZA

Powiat olkuski

W ROCZNICĘ HISTORYCZNEGO CZYNU

Staraniem powiatowego zarządu i komendy Zw. Strzeleckiego w Olkuszu, w dniu 7 bm. jako w 24-tą rocznicę historycznego czynu Wielkiego Marszałka Piłsudskiego, we wszystkich miejscowościach powiatu, gdzie istnieją oddziały Zw. Strz., odbędą się tradycyjne ogniska i uroczystości strzeleckie.

W Olkuszu uroczystość ta odbędzie się wyjątkowo jutro, tj. w dniu 6 bm. o godz. 9 wieczorem na stadionie w parku pod Czarną Górą.

Ideową odezwę do społeczeństwa pow. olkuskiego z wezwaniem do wzięcia udziału w uroczystościach wydał powiatowy zarząd i komenda Z. S.

Nowa fala porządków

W OLKUSZU

Po krótkim „odpoczynku", miejska komisja sanitarno-porządkowa w Olkuszu przystąpiła z podwójną energią do dalszego „porządkowania" oblicza m. Olkusza.

Od kilku dni ludzie magistraccy puścili w ruch siekiery i kilofy. Pod obuchem tych narzędzi znikają nieprzepisowe płoty, stare szopy, komórki i różne przybudówki, nie wyłączając szaletów. Ogółem znikło z powierzchni ziemi w Olkuszu około 100 różnych budynków, a na 8 starych domach mieszkalnych przybito na razie wielkie tablice z napisem: „Dom przeznaczony do rozbiórki".

× OSOBISTE. Inspektor Pow. Zakł. Ub. od ognia pow Olkuskiego, p Stefan Wojak przechodzi na stanowisko inspektora oddziału śląskiego do Katowic Do Olkusza mianowano inspektora p. Zdzisława Gilewskiego z Nowego Sącza.

× DOKOOPTOWANIE SKŁADU ZARZĄDU Z. S. Na onegdajszym posiedzeniu powiatowego zarządu Zw. Strz. w Olkuszu dokooptowano nowych członków zarządu, oraz powołano szereg referentów i instruktorów Z S., mianowicie: na I zast. powiat. komendanta— p. Stanisława Urbanika; II zast. i referenta og. org. — p. H. Szmidta; referenta personalnego i instruktora strzelectwa — p J Kukuła; instruktora p. w. — p. St. Urbanika; instruktora w f z — p Wł Oleksika; instruktora wych. obyw. — p. W. Królikowskiego; instruktora „Orląt" — p L Kwiatkowskiego; instruktora przysp. roln. — p. B. Bilczyka; instruktora oplg — p J Zycha; instruktora motoryzacji—p. M. Urbana; referenta lotniczego — p. St. Noconia; referenta prasowego — p J Kondka; na lekarza powiatowego ZS — dr Kiciarskiego i czł. zarządu — p. Wł. Gedrayc'a

ORZEŁ: „Poświęcenie".

Zapisz się na członka P. M. S.

Pokłosie onegdajszej burzy nad Olkuszem

Jedna osoba zabita, jedna ranna

Nad Olkuszem i okolicą przeszła w dn. 3 bm. znów gwałtowna burza z wyładowaniami atmosferycznymi.

Na przedmieściu Olkusza w Parczach został śmiertelnie rażony we własnym mieszkaniu 30-letni Wiktor Zub.

W chwili „wizyty" pioruna, w mieszkaniu znajdowało się osiem osób, które jednak żadnych obrażeń nie doznały oprócz wielkiego strachu.

Rażony śmiertelnie Zub siedział pod zegarem, który został spalony.

W Żuradzie pod Olkuszem piorun uderzył w wierzbę, rosnącą tuż obok domu Józefa Kieresa, drugi piorun uderzył w dom tegoż Kieresa i niebezpiecznie raził w mieszkaniu 27-letnią Annę Wadas. Stan jej jest groźny.

Stypendia Działu Ubezpieczeń PKO dla kształcącej się młodzieży

POWAŻNY KROK NAPRZÓD W KIERUNKU ORGANIZACJI SZKOLNICTWA UBEZPIECZENIOWEGO

W maju rb. PKO zainicjowała wspólne konferencje przedstawicieli Zakładów Ubezpieczeń, celem przedyskutowania zagadnień związanych z organizacją studiów ubezpieczeniowych w Polsce. W konferencji wzięli udział przedstawiciele Działu Ubezpieczeń na Życie PKO, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Związku Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń.

Należy zaznaczyć, że dotychczas nie ma w Polsce szkolnictwa ubezpieczeniowego, które zaspakajałoby potrzeby zakładów ubezpieczeń chociaż zakłady te łącznie z ubezpieczeniami społecznymi zatrudniają obecnie z górą 15.000 pracowników umysłowych.

Fakt przystąpienia do prac mających zapełnić tę poważną lukę, utrudniającą w dużej mierze rozwój ubezpieczeń, należy powitać z radością. Dla młodzieży otwierają się nowe horyzonty i nowe możliwości pracy dającej duże możliwości życiowe.

Do inicjatywy zakładów ubezpieczeń odniosło się z niezwykłą przychylnością, pozbawioną wszelkiej biurokratycznej formalistyki Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i dzięki temu ma być uruchomione Liceum Ubezpieczeniowe w Warszawie.

Na razie ma być zorganizowana w ramach Liceum Handlowego (Warszawa, ul. Prosta 14) specjalizacja ubezpieczeniowa na II-im roku studiów.

Zarząd i Dyrekcja szkoły, które wykazały duże zrozumienie potrzeby zorganizowania tych studiów ubezpieczeniowych, poczyniły kroki w kierunku pozyskania odpowiedniej ilości uczniów.

Absolwenci liceum ze specjalizacją ubezpieczeniową, mają zapewnione uzyskanie zajęcia wobec dużego zapotrzebowania na rynku. Poza tym Zakłady Ubezpieczeń zadeklarowały przyjęcie absolwentów do pracy.

Ostatnio należy zanotować dalsze poparcie tej akcji ze strony Działu Ubezpieczeń PKO, który pragnąc przyjść z pomocą materialną słuchaczom, ustanowił dla nich 8 stypendiów po zł 500 rocznie, z zastrzeżeniem, że kandydaci po ukończeniu studiów zobowiążą się do pracy w Dziale Ubezpieczeń, naturalnie za odpowiednim wynagrodzeniem. Warunek ten jest naturalnie nie obciążeniem, ale dobrodziejstwem.

W ten sposób na właściwe drogi wkracza akcja mająca na celu wykształcenie odpowiedniego zespołu fachowców, którzy mogliby z korzyścią pracować nad rozwojem wielkiego działu życia gospodarczego Państwa, jakim są ubezpieczenia.

Ważny jubileusz

30-lecie Związku pracowników kupieckich w Gdańsku

Związek Pracowników Kupieckich w Gdańsku, ul. Holzmarkt 4, obchodzić będzie w tym roku w dniach 14 — 15 sierpnia jubileusz 30-lecia istnienia tej ważnej pod względem zawodowym placówki pracowniczej. Z tego powodu organizuje się wielki zjazd koleżeński nie tylko samych członków tej organizacji, lecz również wszystkich tych, którym polski ruch zawodowy nie jest obojętny na terenie Wolnego Miasta Gdańska. W pierwszym rzędzie oczywiście jubileusz interesuje ruch zawodowy polski, który dumny być winien z rozwoju placówki gdańskiej na terenie Gdańska, zwłaszcza wobec wypadków, o jakich szczegółowo czytaliśmy często w prasie.

Nie od rzeczy więc będzie przytoczyć kilka szczegółów dotyczących tej organizacji.

Związek Pracowników Kupieckich w Gdańsku powstał w roku 1908, jednocząc w sobie, mimo nader trudnych warunków organizacyjnych z powodu zależności politycznej, polski świat pracy, który postawił sobie za zadanie utrzymanie i promieniowanie polskości w niższe warstwy społeczne. Rolę tą Związku utrzymała się dotąd. Dzisiejszy Związek Pracowników Kupieckich zajął się w szczególności absolwentami polskich szkół handlowych w Gdańsku i mimo trudności, zwłaszcza na początku istnienia, Związek wydatnie pomagał w przyjmowaniu na praktykę absolwentów polskich szkół handlowych również w firmach nie polskich.

Obecnie Związek Pracowników Kupieckich w Gdańsku jednoczy w sobie wszystkich pracowników umysłowych Polaków, a więc od uczni i praktykantów do prokurentów w poszczególnych przedsiębiorstwach i bankach.

Należało by więc życzyć tej samodzielnej i ważnej placówce polskiej w Gdańsku nie tylko pomyślnego dalszego rozwoju, zrealizowania wszystkich szczytnych zamierzeń zawodowych, lecz także i to przede wszystkim wytrwania w wielkiej solidarności społecznej tego tak nam drogiego odcinka polskiej myśli i kultury. Niech więc w dniu zjazdu popłyną nasze myśli do tych obradujących mas polskich i niech natchną ich otuchą w ich dalszej twórczej pracy dla Polski.

SPORT

HUNGARIA — REPREZENTACJA POLSKI 3:1 (2:1)

W ub. środę rozegrany został na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy kombinowaną reprezentacją Polski i drużyną budapeszteńską Hungaria. Zwyciężyli Węgrzy w stosunku 3:1 (2:1).

Drużyna polska zaprezentowała się bardzo słabo. Niektórzy zawodnicy wykazali rażący brak formy. Defensywa w składzie Szczepaniak — Martyna zawiodła zupełnie. Środkowy pomocnik Nytz grał beznadziejnie. W ataku Peterek jedynie statystował. Wilimowski był dobry tylko w pierwszej połowie, po przerwie zresztą cała drużyna jakby się załamała i nie usiłowała nawet walczyć o zwycięstwo.

LICZNA EKSPEDYCJA POLSKICH SPORTOWCÓW POJEDZIE DO HELSINEK

W związku z przeniesieniem Olimpiady z Japonii do Helsinek, Polski Komitet Olimpijski na swym wtorkowym posiedzeniu postanowił zwiększyć skład ekspedycji i opracował projekt obsady ilościowej do Helsinek, opierając się na obecnej sytuacji w sporcie polskim.

Poszczególne działy sportu podzielono na cztery grupy, a mianowicie: sporty, które będą na pewno reprezentowane na Olimpiadzie; sporty, których obesłanie jest możliwe; sporty, które prawdopodobnie pozostaną poza programem olimpijskim.

Do pierwszej grupy zaliczono lekką atletykę, piłkę nożną, wioślarstwo, jeździectwo, szermierkę, boks, strzelanie gimnastykę kobiecą kajaki i konkurs sztuki; do grupy działów możliwych do obesłania zaliczono pływanie żeglarstwo i olarstwo; do grupy tych sportów, które prawdopodobnie nie osiągną poziomu, zaliczono zapasy, dźwiganie ciężarów, gimnastykę męską i pięciobój nowoczesny; do grupy tych sportów, które pozostaną poza programem, zaliczono hokej na trawie, koszykówkę, szczypiorniak, polo konne i szybownictwo.

Uwzględniając wysłanie tylko sportowców z pierwszej grupy, Pol. Kom. Olimp. przewiduje skład z 84 zawodników, 14 kierowników, oraz 9 osób personelu technicznego i instruktorskiego. Razem 107 osób. O ile obesłanoby kolarstwo, pływanie i żeglarstwo, wtedy doszłoby jeszcze 16 zawodników i 3 kierowników.

FERRY ROCKER

TAJEMNICA WIEŻY

Powieść kryminalna

Przekład Eugeniusza Bałuckiego

59)

— Ale okna jego pokoju były okratowane, drzwi zaopatrzone w specjalne zamki, nikt nie miał prawa wchodzić do skrzydła, w którym znajdował się jego pokój, poza tym uprzedzał, że pan musi biec na pomoc, ilekroć pana zawoła w nocy. Tak pan oświadczył na początku przesłuchania. Moim zdaniem, te wszystkie środki ostrożności wskazują wyraźnie, że pan Edwin Lawrence był w strachu o swoje życie.

— Urojenia prześladowcze!

Sędzia popatrzał z wyrzutem na Roberta Lawrence'a, który rzucił te słowa kpiącym tonem.

— Zwrócę się do pana o wyjaśnienia, panie Lawrence, gdy będę uważał za stosowne. Teraz badam innego świadka... Przejdźmy do krytycznego wieczoru, panie Harrigan. Pan był przy obiedzie, prawda?

— Tak jest. Przy końcu obiadu pan Edwin Lawrence powiedział do pani Bardwell, by kazała Rankinowi jutro o dziesiątej przed południem podjechać powozem pod ganek. Dodał następnie mniej więcej te słowa. „Pan Harrigan pojedzie do miasta i tu przywiezie notariusza Prestona".

— A co pani Bardwell na to powiedziała?

— Pani Bardwell odparła, że z tym można jeszcze zaczekać. Przynajmniej do dnia, w którym odbędą się sądowe oględziny zwłok. Pan Robert Lawrence podzielił jej zdanie.

— Jednym słowem pani Bardwell i pan Robert Lawrence sprzeciwili się temu zarządzeniu. Jak na to zareagował pan Edwin Lawrence?

— Nie sprzeczał się, tylko powiedział do mnie: „Pojedzie pan do miasta jutro przed południem".

— Nie wytłumaczył, w jakim celu chce sprowadzić notariusza Prestona?

— Owszem, ale nie przy obiedzie. Dopiero około wpół do dziesiątej przyszedł do mojego pokoju i świadczył, że chce zmienić testament. Ja i Rankin mieliśmy go podpisać jako świadkowie.

Składając zeznania, John pamiętał, oczywiście, o obietnicy danej inspektorowi Hardy'emu i nie przyznał się do znalezienia tajemniczej kartki w pobliżu stróżówki oraz do podsłuchania podejrzanej rozmowy między panią Bardwell i panią Fenwick.

W dalszym ciągu opowiedział, jak razem z panią Forster udał się do parku na poszukiwania pana Edwina Lawrence'a, lecz w tym momencie sędzia mu przerwał, wskutek czego John nie mógł opisać wydarzeń ubiegłej nocy.

— Pani Bardwell! Proszę się zbliżyć.

Pani Bardwell wstała, obrzuciła Johna spojrzeniem, pod którym nawet odważny mężczyzna poczułby się nieswojo, i podeszła niechętnie do stołu sędziowskiego.

Stała wyprostowana dumnie, odpowiadała ostro i wyzywająco, jak gdyby chciała dać do poznania, że uważa sędziego za natrętnego pyszałka, a ławę przysięgłych z rzadki zbiór półgłówków.

— Pani słyszała zeznania Harigona — rzekł sędzia. — Czy pani lub ktokolwiek z jej krewnych mieli zamiar zamknąć pana Edwina Lawrence'a w domu zdrowia?

— Nie. Zaprzeczam z całą stanowczością.

— Nie zwracała się pani w tej sprawie do doktora Palmera? Nie zapytywała pani, czy nie byłoby wskazane umieścić pana Edwina Lawrence'a w zakładzie dla umysłowo chorych?

— Tak. Mój brat stawał się nieznośniejszy z dnia na dzień, poza tym oznaki urojenia prześladowczego zaczęły występować zbyt wyraźnie — dopiero wówczas udałam się do doktora Palmera z zapytaniem, czy w tym stanie mój brat nie jest dla niebezpieczny.

— Co pani odpowiedział doktór Palmer?

— Lekarz oświadczył, że stwierdził u brata objawy uwiądu starczego. Dodał jeszcze, że jego ogólny stan nie jest groźny dla otoczenia i że tylko w razie gwałtownego wybuchu może być mowa o internowaniu. Wytłumaczył mi przy tej sposobności, jak się wyraża niebezpieczne stadium tej choroby.

— Czy pani zaobserwowała kiedykolwiek właśnie tego rodzaju objawy u pana Edwina Lawrence'a?

— Nie, ale z drugiej strony byle głupstwo potrafiło wytrącić z równowagi mojego brata: szukał stale zaczepki, unosił się ni stąd ni zowąd, rzucał wszystkim, co mu pod rękę trafiło. Do otoczenia odnosił się z chorobliwą podejrzliwością, zdawało mu się stale, że rodzina tylko czyha na jego śmierć, aby się podzielić spadkiem, który po nim pozostanie.

— Pani słyszała zeznania pana Harigana, prawda? Pan Edwin Lawrence oskarżał panią o to, że pani otruła męża. Na czym opierały się jego podejrzenia?

— Zdawało się, że pani Bardwell sp[illegible] się tego pytania.

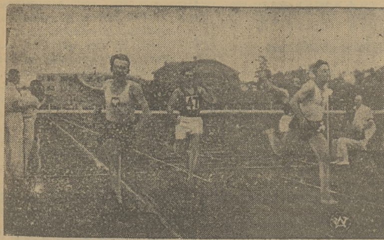

Z ZAWODÓW LEKKOATLETYCZNYCH POLSKA—RUMUNIA W CZERNIOWCACH
Rozegrany w ub. sobotę i niedzielę mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia w Czerniowcach, zakończył się jak wiadomo zdecydowanym zwycięstwem lekkoatletów polskich w stosunku 96:49. Na mecie biegu na 100 metr. Na pierwszych miejscach dwaj Polacy (od lewej) Trojanowski i Danowski.

300 regularnych przelotów
NAD ATLANTYKIEM

Samoloty pocztowo - pasażerskie Tow. Air-France mają za sobą piękne sukcesy. Samoloty „Ville de Dakar" i „Ville de Montevideo" dokonywujące przelotów regularnych między Francją a Południową Ameryką, przeleciały po raz 300-ny na trasie między Paryżem a Montevideo. Piloci tych samolotów mają za sobą 88 i 66 przelotów na tej linii. Komunikacja powietrzna na długiej trasie nad południowym Atlantykiem odbywa się z wzorową punktualnością, przy czym oprócz pasażerów przewiziono w ciągu ostatnich 6 miesięcy 16 ton poczty i przesyłek.

Kto wynalazł telefon?

Na to pytanie każdy odpowie bez wahania: Graham Bell. Tymczasem tak nie jest! Wprawdzie Graham Bell zainstalował w Ameryce pierwszy aparat telefoniczny w roku 1876, ale pomysł należy do młodego Francuza — Charles Bourseul.

Młody ten człowiek pracował w 1854 r. na głównej poczcie w Paryżu; przedstawił swój wynalazek zwierzchnikom. Dyrekcja poczty paryskiej orzekła jednak, że jest on bez znaczenia. Dopiero w dwadzieścia lat później przejęła telefon z Ameryki. Niemniej jednak Bourseul jest jego pierwszym wynalazcą.

Bourseul urodził się w małym miasteczku francuskim Saint-Cere które obchodzi w tych dniach stulecie urodzin swego utalentowanego obywatela. Jeden z placów miasta nosi nazwę Place Bourseul, a od roku 1924 posąg wynalezcy telefonu stanowi jego ozdobę.

Słoń zakłuty
PRZEZ PSZCZOŁY

Wydawałoby się, że słoń należy do zwierząt posiadających najgrubszą skórę na świecie i że ukłucie pszczoły nie może mu grozić żadnymi komplikacjami. Wypadek, jaki zdarzył się niedawno w jednym z wielkich ogrodów zoologicznych w Ameryce dowiódł czegoś wręcz przeciwnego. Mianowicie w istniejącej tam zagrodzie dla słoni, bardzo obszernej i porośniętej starymi drzewami, w jednym z nich znajdował się rój pszczół.

Pewnego dnia jeden ze słoni zbliżył się do pnia w chwili gdy pszczoły wyroiły się i brzęczącą kulą zawisły wśród gałęzi drzewa. Nie wiadomo, czy słoń połknął je wraz z liśćmi obrywanymi z tego drzewa i czy zginął na skutek uduszenia się, czy też wskutek ukłuć pszczół, dość że dnia następnego słoń leżał martwy, sekcja zaś wykazła, że w przełyku jego znajdował się cały wspomniany rój pszczół.

W CIEMNOŚCIACH...

— Winszuję pani, pani Dupont! We wszystkich pismach pełno o pani... Ale jak się zdobyła pani na odwagę, żeby uderzyć złodzieja?

— Ah, to było łatwe! Było ciemno, myślałam, że to mój mąż wraca...

Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim, Spółka. Akc.,

zasila:

Sosnowiec, Dąbrowę Górniczą, Niwkę, Zagórze, Grodziec, Bobrowniki, Strzemieszyce, Kazimierz, Gołonóg itd.

E.O.Z.D. zapewnia stałą i na dogodnych warunkach dostawę energii elektrycznej dla siły, światła i grzejnictwa.

E.O.Z.D. stosuje nowoczesne, dogodne dla odbiorców, taryfy energii elektrycznej.

E.O.Z.D. udziela swym odbiorcom wszelkich informacji, dotyczących elektryfikacji zakładów przemysłowych.

E.O.Z.D. udziela swym odbiorcom kredytu na elektryfikacje warsztatów pracy i gospodarstw domowych.

Przetarg

I Urząd Skarbowy w Sosnowcu ogłasza przetarg na wykonanie robót w budynku państwowym w Sosnowcu, przy ul. Krzywej Nr. 2:

1) Wyprawienie zewnętrznych ścian budynkuku zaprawą wapienno-cementową, lub tarchoną około 1.000 metrów kwadratowych.
2) Wykonanie fartuchów okiennych z blachy cynkowej około 50 szt.
3) Pomalowanie ścian i sufitów w całym budynku — około 3.000 m. kw.
4) Reperacja 10 pieców z dodaniem ruszt i potrzebnego materiału.
5) Okratowanie 23 okien na parterze.
6) Reperacja urządzeń kloacznych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty remontowe" należy składać w Kancelarii 1 Urzędu Skarbowego, do dnia 15.VIII 1938 r.

Oferant obowiązany jest złożyć wadium w wysokości 3% od oferowanych sum w gotowiźnie, lub papierach wartościowych. Pokwitowanie winno być załączone do oferty.

Urząd Skarbowy zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, jak również zastrzega sobie wybór oferenta na poszczególne roboty.

Otwarcie ofert odbędzie się Komisyjnie w dniu 16 lipca 1938 r. o godz. 12-tej w południe.

w-z Naczelnika Urzędu
3546 Mgr. Gorgosz.

FLEGMATYK

Małżeństwo Durand bawi w górach. Małżonka p. Durandzachwyca się krajobrazem.

— Patrz, jakie to piękne!

— Hm, nic nadzwyczajnego! Wyobraź sobie, że góry znikły — co wówczas pozostanie? To samo, co oglądamy codzień z okien naszego mieszkania.

Sygnatura: 1.Km. 1445-38.

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr 8 na podstawie art. 602 Kpc podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 sierpnia 1938 r. o godz. 10 w Sosnowcu, ul. Wspólna Nr 13 odbędzie się licytacja ruchomości, futra męskiego czarnego z kołnierzem fokowym, kredensu, żyrandolu nowoczesnego, zegara w szafce stojącej f. Gustaw Becker, stołu dębowego, 8 krzeseł i 2 foteli — w sprawie na rzecz Jakuba Szyi Modrykamienia, oszacowanych na łączną sumę zł 940.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od ceny oszac.

Sosnowiec, dnia 26 lipca 1938 r.

Sygnatura: 1.Km. 1429-37.

Dnia 19 sierpnia 1938 r. o godz. 12 w Sosnowcu, ul. Leśna Nr 5 odbędzie się licytacja samochodu ciężarowego marki „Ford" Nr sil. 71936, oszac. na zł 2000, sprzedaż którego rozpocznie się od dwóch piątych ceny oszac., oraz licytacja w 1-szym terminie samochodu osobowego f. „Chevrolet" Nr rej. A. 77532, Nr silnika 4136856, lakierowanego na kolor czerwony, oszac. na zł 3200, sprzedaż którego rozpocznie się od 2/3 ceny oszac. Licytacja odbędzie się na rzecz Heleny Czachowskiej. 3548

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Sosnowiec, dnia 4 sierpnia 1938 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK.

CMENTARZ Z CZASÓW WOJNY POLSKO - SZWEDZKIEJ
W czasie restauracji kościoła św. Anny w Warszawie z inicjatywy premiera gen. Sławoja Składkowskiego, natrafiono obok kościoła na stare cmentarzysko z czasów wojen polsko-szwedzkich. Na zdjęciu szczątki żołnierzy polskich i szwedzkich.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne

POMNIKI
i rzeźby artystyczne oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „Wiktoria" Dąbrowa, ul. Narutowicza 41, tel. 68-436. Dogodne warunki płatności! Robota gwarantowana!

LECZNICA PRZYCHODNIA
„Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych— Sosnowiec, 3-go Maja 31. 1701

DĄBROWA GÓRN.
ul. Szwedzka, dom Stefana Walaszka, — z dniem 1 sierpnia 1938 r. został zlikwidowany sklep ze sprzedażą wędlin i mięsa — firma Stanisław Turlej. 3545

UZDROWISKA

NIEMIRÓW . ZDRÓJ
pensjonat „Zalesie" położony we własnym parku — poleca pokoje z utrzymaniem. Ostrzega przed agenturą. 3027

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z wygodami przy ul. Pierackiego zaraz do wynajęcia solidnemu panu. Wiadomość w Księgarni „Polonia" Sosnowiec Hale „Rozwoju" Tel 615.36. 3550

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubiony kwit lombardowy Nr 8200 Banku Udziałowego w Dąbrowie — Osiński Maciej. 3549

Nauka i Wychowanie

KURSY
pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w Księgarni „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju" tel. 6-15-36. 3465

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Pałac

DZIS DZIS
„MANEWRY HUZARSKIE"
p-g znanej operetki „Manewry jesienne"
w roli gł. Tibor von Halmay i Magda Schneider
Czardasz! Muzyka! Śpiew! Humor!

KINO „EDEN"
DZIŚ!
Fantazja i technika na usługach humoru
„NIEWIDZIALNE MAŁŻEŃSTWO"
W rol. gł.: Constance Bennet, Cary Grant, Roland Young, Billie Burke.
Pocz. I seansu [illegible].30 w niedzielę o g. 15.30

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kuriera Zachodniego".

BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel 713.91. — DĄBROWA, ul. Sobieskiego, róg 3 Maja p. J. Góralski.—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego KIELCE, Sienkiewicza 4.—ŁAZY, Władysław Jaworski.—OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego — STRZEMIESZYCE, Księgarnia W. Bagińskiej.—ZAWIERCIE, 3 Maja 29.—ZĄBKOWICE, kiosk p Krupy.—ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski, — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI